

ŁKS - Lech (Poznań) 3:0 Widzew utrzymał pozycję lidera M. Nowicki w szóstce Polski na WP. Polska - Szwecja 1:4 w Pucharze Davisa P. Kurczewski wicemistrzem Europy.

(OBŚZERNE RELACJE SPORTOWE NA STR. 5 I 8)

Wyd. A Łódź, poniedziałek 5 maja 1975 roku Cena 1 złoty Rok XXXI Nr 101 (8199) 102

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

## Łódzka niedziela czynu partyjnego

### Wspaniałe efekty społecznego wysiłku

Już w sobotę do realizacji swego czynu partyjnego przystąpiły tysiące członków partii i bezpartyjnych mieszkańców naszego miasta. Rozpoczęto wiele frontów prac na ulicach i zieleniach. Sobota stała się jednak w przeważającej części dniem czynu produkcyjnego podejmowanego w wielu zakładach przemysłowych. M. in. załoga ZPJ „Pierwsza” wyprodukowała w tym dniu 25 tys. mb poszukiwanej tkaniny torlonowej. W „Skogarze” stanęło w tym dniu do pracy 280 członków partii, ale w produkcyjnym czynie wzięły tam udział 1104 osoby. Wynik ich pracy to 2 tys. par butów.

Także w niedzielę od samego rana stanęły do pracy liczne grupy załóg wielu zakładów pracy. W „Wólcance” np. uszyto w ciągu porannych godzin 800 koszul przeznaczonych na rynek wewnętrzny. W „Arelanie” wyprodukowano 350 ton czesanki gotowej. W sumie wartość czynu produkcyjnego łódzian liczona może być w milionach złotych wartości produkcji. Najważniejsze jest jednak, że rynek wewnętrzny otrzyma dzięki temu szereg poszukiwanych wyrobów. Będą to np. tkaniny teksasowe z ZPB im. Sz. Harnaka, 20 tys. mb tkanin z ZPB im. J. Marchlewskiego i wiele innych.

Wczorajsza niedziela stała się jednak przede wszystkim dniem społecznego wysiłku łódzian na rzecz miasta. W dziesiątkach miejsc podjęto prace mające na celu przyspieszenie wielu niezbędnych inwestycji, uporządkowanie wielu hektarów zieleni.

Jednym z największych planów budowy stała się ul. Letnia. Teren ronda przy ul. Liłmanowskiej, z jednej strony do ul. Pojezierskiej, a z drugiej do Lutomierskiej. Około (Ciąg dalszy na str. 2)



Prace na ul. Letniej



Malowanie wiaduktu na ul. Rzgowskiej

### Delegacja Ministerstwa Obrony ZSRR w Polsce

Na zaproszenie ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego 4 bm. przybyła z wizytą do Polski delegacja Ministerstwa Obrony ZSRR z marszałkiem lotnictwa — Siergiejem Budenka.

### Dla ojczyzny, dla kraju pracowała cała partia

Zadanie partyjne zostało wykonane sprawnie, ku zadowoleniu uczestników i z pożytkiem dla kraju. Trzeci z kolei dzień czynu partyjnego potwierdził raz jeszcze sens materialny i moralny takiego właśnie powszechnego sprawdzianu zwałości szeregów i zdolności mobilizacyjnych PZPR. Konkretnie owoce czynu są widoczne w wyglądzie miast i wsi, we wskaźnikach produkcyjnych zakładów, w przyspieszeniu wielu ważnych prac.

W stolicy, razem z jej mieszkańcami pracowali przywódcy partii i państwa. Na północnym odcinku Wisłostrady, na terenie przyszłego ośrodka rekreacyjnego pracowali przedstawiciele wojskich i śródmiejskich zakładów przemysłowych.

OSTATNIE DNI WIELKIEJ WOJNY

5 maja - sobota

#### ARMIA CZERWONA DOBŁJA WROGA

Członkowie przedstawiciele hitlerystów wzięci w Berlinie do niewoli. Kapitulacja wojsk niemieckich w Danii, w Holandii i w Niemczech Północnych.

#### DELEGACI I ARMII POLSKIEJ W KRAJOWEJ RADZIE NARODOWEJ

W imieniu delegacji WP zabrał głos płk. Jaroszewicz zastępca dowódcy I Armii: „Składam na ręce Wasze Obywatelu Prezydencie wysokej Izby dla narodu polskiego pozdrowienia od naszych jednostek, które brały udział w zdobyciu Berlina, walczących obecnie w pościgu za wrogiem nad brzegami Łaby”.

W drugim dniu obrad KRN delegacja II Armii walczącej na froncie zameldowała Prezydentowi, że Armia ta spełniła swój obowiązek wobec Ojczyzny.

Wybrał: J. Pot



Na budowie EC-IV

## MATURA-75 Trzymamy za Was kciuki!

Za kogo? — za tych stremowanych i pewnych siebie. Za przygotowanych „na blacie” i tych nieco gorzej, za dziewczęta i chłopców rozpoczynających dziś egzamin, który wspominać będą do końca życia — słowem za wszystkich MATUREYSTÓW! Nie martwcie się — uszy do góry — wszyscy są przecież z Wami — Wasi rodzice, nie mniej niż wy przejeżdżający i pełni tremy, Wasi młodsi i starsi koledzy, a przede wszystkim Wasi nauczyciele, którym nie mniej niż Wam zależy, żebyście wyszli cało z tej ważnej próby, okazali się mądrzy, dojrzały, bo to przecież głównie oni prowadzili Was przez całe lata ku tej maturalnej dojrzałości. I im i Wam nie szło to zawsze łatwo, ale... „finis coronat opus” — jak mawiali starożytni — toteż pewni jesteśmy, że ani im ani sobie (że

### CO DZIEŃ CONTESIE

W 125 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.59, zajdzie zaś o 19.07.

Imieniny obchodzą Irena, Waldemar

Dyżurny synoptyk:

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie przeważnie duże z możliwością niewielkich opadów. Temperatura od 4 do 13 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych i północno-wschodnich. Ciśnienie wieczorem 749,5 mm.

Ważniejsze rocznice:

- 1815 — Ur. Eugénie Labiche dramaturg francuski.
- 1818 — Ur. Karol Marks.
- 1945 — Zm. Tytus Czyżewski, malarz.

Tako sobie myśl Bądź panem swej woli i sługę swego sumienia.

Uśmiechnij się



— Już jest wiosna!... Coś mnie kłuje w plecach!

### KOMENTARZE

#### FAKTY CIEKAWOSTKI

KAPITULACJA wojsk reżimu sąjonońskiego, wyzwolenie stolicy kraju i zakończenie trzydziści lat trwającej wojny w Wietnamie jest bezspornie nie tylko najważniejszym wydarzeniem tygodnia — jest wydarzeniem historycznym o ogromnych konsekwencjach. Dzięki sprawnie pracującym agencjom prasowym, ich dokładnym, szybkim relacjom przekazywanym naszym Czytelnikom na bieżąco mają oni pełny obraz tego co się stało i jak do tego doszło. Dlatego też postanowiliśmy odejść od tematyki wietnamskiej na rzecz innego wydarzenia, którego 30-lecie obchodziliśmy będziemy za kilka dni.

Bez trudu domyślił się Drogi Czytelniku, że mam na myśli Dzień Zwycięstwa. Położył on podwaliny pod pokój w Europie, umożliwił przeżycie całemu

pokołeniu najpiękniejszych lat bez wojny, bez tragedii, które ona niesie. O znaczeniu tego ogromnego wysiłku narodów, uwiecznionego pełnym sukcesem w dniu 9 maja 1945 roku naukowcy różnych dyscyplin napisali już wiele rozpraw i wciąż jeszcze pracują nad tym, by wydobyć całą prawdę o tym strasznym czasie, który miał swój początek na naszej ziemi w wrześniu 1939 roku, by pokazać nie tylko okrucieństwo faszyzmu spod znaku swastyki, lecz także bohaterstwo tych, którzy wzięli na swe barki ciężar walki. Nie muszę dodawać, gdyż jest to oczywistość potwierdzona tysiącami faktów, jak wielki był wkład narodu polskiego w ten wspólny wysiłek pokonania faszyzmu.

Jednakże w ciągu tych dni poprzedzających wielką rocznicę nie czytałem rozpraw i dokumentów, lecz poświęciłem całą uwagę na przeglądanie prasy RFN-owskiej pod jednym tylko kątem — jak oni tam przygotowują się na przyjęcie tego historycznego dnia, jakie refleksje budzi w nich ta data, jakie wnioski wyciągają z niej dla siebie na dziś i jutro?

Szczególnie interesowało mnie co w tych dniach mają do powiedzenia rewizjoniści i odwetowcy tacy jak osławiony Czaja czy Hupka. Może zastawiali taktyczną pauzę milczenia, by w tych dniach, kiedy świat przypomina sobie i raz jeszcze rekapitułuje tamte lata nie kompromitować się zbytnio? Wręcz przeciwnie. Czaja gromko pokrzykuje na prasę i TV, by „wziąć naród niemiecki w obronę przed zniszczeniem”. Kogóż to i przed kim należy bronić? Kilka wierszy dalej znajdujemy uściślenie tego

żądania. Otóż ni mniej ni więcej, trzeba bronić Wehrmachtu, bo „przeważająca część żołnierzy wypełniała obowiązki wobec narodu i ojczyzny. Nie można dopuścić do tego, aby niemieccy żołnierze nazywani byli hordami hitlerowskimi”. Także Herr Hupka nie chce pozostać w tyle za swym kolegą i apeluje do rządu, by wobec Polski zajmował „maksymalistyczne pozycje”, pozwala sobie na niewybredne ataki.

Jeśli Czaja, Hupka i im podobni mają czołowość mówić dziś o „cierpieniach narodu niemieckiego” a nie przyjmują do wiadomości, że sami Niemcy przygotowali sobie ten koniec, to liczą przede wszystkim na niedoinformowanie społeczeństwa RFN w tak podstawowych sprawach jak to czym był dla Europy nazizm i jaki był jego program wytopienia narodów Europy. Dzień Zwycięstwa jest doskonałą okazją, by te podstawowe sprawy przypomnieć całemu światu, w tym także społeczeństwu RFN.

Państwo Davies przeprowadził się z Potudniowej Karoliny do Północnej. Nie byłoby w tym nic ciekawego, gdyby nie fakt, że przed wyjazdem do nowego domu, położonego w odległości 320 km, oddał sąsiadom swego dwuletniego kota wabiącego się Puch. Jakież było ich zdziwienie, gdy po upływie roku Puch zjawił się w nowym mieszkaniu. Wiadomość o tym wydarzeniu dotarła do parapsychologów. Postanowili przeprowadzić badania naukowe nad tym niezwykłym kocim egzem-

plazmem. Nie wiadomo jeszcze co z tych badań wyniknie, ale Puch podważył opinię, panującą powszechnie, że koty przywiązują się nie do ludzi lecz do miejsca. A swoją drogą — jakim zmysłem kierował się Puch znajdując nowe miejsce pobytu Daviesów?

Irina Rodina (25 lat) i Aleksander Zajcew (23) zdobyli już w światowym mistrzostwie trzy tytuły mistrzów świata i tyleż tytułów mistrzów Europy. Zarówno na lodzie jak i w życiu prywatnym są kontrastowo różni — ona pełna temperamentu, żywiołowa, on spokojny, wręcz flegmatyczny. W myśli teorii o przyciąganiu się kontrastów postanowili stworzyć parę poza taflą lodową — przed kilkoma dniami w moskiewskim pałacu ślubów zawarli związek małżeński.

Wygłada to jak zwykła lotnietka, tylko nieco większa, a zdobyło sobie opinię jednego z najciekawszych wynalazków roku, gdyż jest to urządzenie do niezwykle dokładnego mierzenia odległości. Wystarczy nastawić ostrość na jakiś przedmiot, a w sekundę później na ekraniku wmontowanym do tego urządzenia można odczytać odległość. Sekret polega na tym, że owa „lotnietka” wysyła promienie laserowe, które po odbiciu się od jakiegoś przedmiotu (może to być tyczka z niewielką tabliczką) wracają do aparatu, specjalny kalkulator oblicza czas wędrowki laserowego promienia, a znając prędkość tej wędrowki natychmiast oblicza odległość. Proste, prawda?

HENRYK WALENDA

# Łódzka niedziela czynu partyjnego

(Dokończenie ze str. 1)  
o godz. 9 rano zastaliśmy tu w pełnym toku pracy liczne zespoły pracowników ELTY, FAMEDU, STOMILU i in. zakładów z Teofilowa. Ten największy na Bałutach front robót został doskonale przygotowany. Zapewniono ciężki sprzęt — spychacze i wywrotki, więc praca posuwała się naprzód w bardzo szybkim tempie. Pomyślano także o zorganizowaniu przewoźnych umywalk, punktów z napojami. Dzięki pracy blisko 1400 członków partii i bezpartyjnych, w czasie przedpołudnia ten ważny węzeł komunikacyjny zmienił swój wygląd. W południe, na drugiej zmianie niedzieli czynu partyjnego, nie mniej liczna grupa pracowników rozpoczęła dalsze prace porządkowe.

Z ul. Letniej przeniesliśmy się w drugi kraniec miasta, na budowę drugiego węzła komunikacyjnego. Członkowie partii z dzielnicy Górna budowali wczoraj ulicę Rzgowską. Pierwsze grupy dostrzegaliśmy już wjeżdżając pod wiadukt. Ponad 20 młodych pracowników Złd. Tkalni Jedwabiu „Brokat” zajętych było malowaniem

## „Ziemia obiecana” nagrodzona

„Ziemia obiecana” Andrzeja Wajdy zdobyła nagrodę publiczności na najlepszy film przeglądu II Międzynarodowego Forum Filmowego „Człowiek — Praca — Twórczość”, które 4 bm. zakończyło się w Lublinie. Nagroda dziennikarzy, akredytowanych przy forum przypada filmowi radzieckiemu „Premia” reżyserii Siergieja Mikałajana.



Na określenie mianem skandalu zasługują zezwolenia na organizowanie auto-bazaru przy otwartym ruchu kołowym na ul. Nowo-Telesy. Tak było właśnie wczoraj. Przez tłum ludzi spacerujących całą szerokością jezdni, ograniczoną wystawionymi po obu jej stronach samochodami, na sprzedaż, przebiegały się niemal bez przerwy ciężarówki i inne pojazdy, które

## Matura-75

(Dokończenie ze str. 1)  
ry, a jakby co — można przeczyć zajrzeć do encyklopedii lub słownika... jako że nowy regulamin matur na taką pomoc łaskawie zezwala. I słusznie. W końcu można zapomnieć w którym roku ujrzał światło dzienne Syrokoma, ważne by nie przypisać mu przypadkiem autorstwa „Dziejów grzechu”...  
Zaczęliśmy tu mimochodem o literaturę polską, ale też o niej tradycyjnie rozpocznie swój maturálny znoj ok. 3 tys. uczniów szkół licealnych i 2,5 tys. z techników. Po południu do podobnej batalii — także z języka polskiego — przystąpią maturzyści słuchające szkół wieczorowych i zaocznych.  
Tematy egzaminacyjne opracowało kuratorium — czas na napisanie ostatniego w szkole wypracowania — 5 godzin.  
Jutro — dzień odpoczynku, a w środę — czekać będzie na swoich pełnych szacunku poddanych Królów Nauk — Matematyka! Razem z maturzystami kłaniamy się jej w pas i prosimy o łaskawość i przychylność. (st)

Antoni G. ma lat 42, z zawodu jest felczerem, ale pracował ostatnio jako referent w Spółdzielni Pracy „Czystość”. Jego przegłoszono jest odnotowana w rejestrze skazanych. Dwa razy był karany (uważamy, że np. 4 lata pozbawienia wolności jest karą dużą) za przestępstwo tego samego rodzaju, a jednak z całą konsekwencją wracał do procedury...

W akcie oskarżenia, który sporządził ostatnio przeciwko niemu widniejący adnotacje zyciorysowe: „po odbyciu w całości orzeczonej kary (4 lata) podjął z dniem 19.I. 1971 r. pracę w Zakładzie Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Młynowych w Łodzi, gdzie pracował do czerwca 1974 r. Zarówno podczas pracy w tym zakładzie jak i w następnym — Spółdzielni „Czystość” podlegał w rozmowach z pracownikami swe rzekome powiązania z kierownictwem Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Łodzi.

W sposób analogiczny postępowal w lokalach gastronomicznych, których jest stałym bywalcem, tudzież w... sklepach mięsnych. Zachowanie jego było nacechowane pewnością siebie i żądzą z osób, które w ręczyły mu pieniądze nie podejrzewając go o oszukiwanie ofiarowanie swych usług. Mając w tym zakresie bogate doświadczenie (zważywszy poprzednią karalność za

mostowych barier. Zasadnicza grupa z „Brokatu” pracowała jednak nieco dalej. Tam, gdzie położono już nawierzchnię drugiej jezdni ul. Rzgowskiej planowano teren poboczny, urządzano zielenie, przystanki autobusowe. Podobne zadanie otrzymali pracownicy Zjednoczenia Przem. Filcowego. Sekretarz KZ PZPR — K. Zajder zameldował nam przy pracy blisko 90-osobową grupę pracowników zjednoczenia, w tym także wielu bezpartyjnych. Wytworzył się tu swasty wysiłek pracy. Po drugiej stronie Rzgowskiej podobne zadanie wykonywali członkowie partii z LZR „Fonika”. Chodziło więc nie tylko o to, kto robi ją lepiej.

Wysięgowi temu dzielnie sekundowała grupa pracowników największego łódzkiego Szpitala im. M. Kopernika, którzy plantowali pas zieleni mający odgraniczać obie jezdnie, pomiędzy rywalizującymi ze sobą grupami „Foniki” i zjednoczenia.

Nieco inne zadanie postawili sobie członkowie partii z terenu Włódzwa. Inż. K. Józwiak kierował pracami wieluset osób, które już przed 7 rano zjawili się na terenie budowy Elektrociepłowni nr IV. Pracownicy zespołu elektrociepłowni łódzkiej zaczęli od przygotowywania terenu pod montaż budynku głównego, przygotowali tor pod dźwig wiozący.

Do godziny 11 zespoły z Technoizytu, Spółdzielni Sława, Technoizytu i kilku innych widzewskich zakładów wykonały pracę ogromną. Oczyszczono i posegregowano drewno szalunkowe, co było chyba najbardziej niewdzięcznym zadaniem.

Na budowie zmniejszaliśmy wody także samo zadanie — ułożono i oczyszczono z gwoździ 40 m sześć. drewna. Poza tym, splantowano teren ogrodzenia całego obiektu

musiały dojechać do położonych na końcu ul. Nowo-Telesy przedsiębiorstw. Grozę budził widok potężnych 20-tonowych „Berlietów”, z trudem balansujących między pieszymi i autami osobowymi zajmującymi auto-bazar.

Opisywać tu stan rzeczy nie wypłynął korzystnie na frekwencję, która była nieco mniejsza niż poprzedniej niedzieli. Wielu właścicieli samochodów, widząc co się dzieje na terenie auto-bazaru, rezygnowało z wystawiania swoich aut i narażania ich na kolizję z przejeżdżającymi co chwile ciężarówkami. W rezultacie też wybór był niewielki.

Ceny nowych „Fiatów 125 p” z karoserią model 1975 wahały się w granicach 205—215 tys. zł. Było kilka samochodów w różnych kolorach. Podając górne ceny wywoławcze, właściciele na ogół zaznaczali dość zachęcająco, że „215 tys. zł to cena na początek”.

Nowe „Syreny” oferowano po 88 tys. zł. Były to modele standardowe. Wersji „de lux” nie było jeszcze na łódzkim auto-bazarze.

Pewną obniżkę cen obserwuje się na „Warszawy”. Najmłodsze samochody, sprzed dwóch lat, proponowano po 90 tys. zł. Bardzo poszukiwana wersja „Combi” z 1968 roku była oferowana za 88 tys. zł. „Warszawy” najchętniej kupowane są przez przyjezdnych, choć coraz częściej rozglądają się oni za „Fiatami 125 p”. Do „Warszaw” zraża ich nieco brak części.

Pozostałe marki samochodów cenione były jak poprzedniej niedzieli. Wskazuje to na pewną stabilizację cen.

(Obserwator)

oszustwo i płatną protekcję) stosował różne metody działania. Wobec jednych powoływał się na znajomości z osobami, od których zależny był przydział mieszkania, na innych oddziaływał sposobem zachowania wyrażając przekonanie, że może załatwić przydział mieszkania albo np. nabycie samochodu.

## Mieszkaniowy „protektor”

W kilku przypadkach zaprowadził swych naiwnych do nowo wznoszonych osiedli i wskazywał mieszkania, które rzekomo zostaną im przydzielone. W obawie przed wczesnym ujawnieniem popełnionych przez siebie przestępstw kierował listy do osób, które przekazały mu pieniądze, a w listach zapewniał o pomyślnym załatwieniu sprawy... Lista tych osób jest dość długa: 17 nazwisk. Zważywszy, że działania Antoniego G. trwały od lutego 1974 r. do połowy stycznia br. — tempo werbowania „klientów”

EC-IV, wykonano wykopy na o-biektach zaplecza budowlanego. Jak w końcu ocenia to przedpołudnie inż. Józwiak, grupa co najmniej 40 pracowników musiałaby stracić na wykonanie wszystkich tych prac co najmniej 6 lub 7 dni pracy.

Następnym poważnym frontem robót niedzieli czynu stały się w naszym mieście obiekty sportowe. Na stadionie AZS zastaliśmy blisko 250 osób z „Prexeru”. I sekretarz KZ — J. Trubas pokazuje wykonane prace przy plantowaniu terenu otoczenia stadionu, przygotowania do przebudowy bleśni. — Ale to nie wszystko — dodaje zaraz. — Jeszcze setka naszych członków partii pracuje w zakładzie przy oprzyrządowaniu dla nowych uruchomień. Chodzi nam o to, żeby produkcję nowego projektora pisma PP-2 można było rozpocząć jak najprędzej. Niedzielnym czynu przyspieszy nam przygotowanie produkcji o parę tygodni.

Przenosimy się z kolei na teren Parku Kultury i Wypoczynku na Zdrowiu. Na terenie budowy zespołu basenów kąpielowych zastaliśmy kilkadziesiąt osób. Są to pracownicy ZPDZ. Femina, członkowie partii z Mery, spółdzielcy z Tkanolu.

Jutro ma się rozpocząć betonowanie wnętrza obiektów towarzyszących basenom. Przewozi się więc ziemie na teren budowy, uśypuje podłoże pod beton. Część pracujących przygotowuje warstwy izolacyjne budynku. — Z. Hochaus wyjaśnia nam zadania swojej 70-osobowej grupy z Mery. I znów słyszymy: To nie są wszyscy. Drugie tyle stanowią nasze panie, które poszły pracować na teren Ogrodu Botanicznego.

Niedziela czynu partyjnego stała się więc w naszym mieście dniem społecznego, twórczego wysiłku tysięcy łódzian dla dobra swojego miasta, dla jego szybszego, pełniejszego rozwoju. Stała się manifestacją społecznej woli i zrozumienia, zadań jakie postawiła przed narodem partia. Ten twórczy wysiłek ponad 90 tys. łódzian, w tym ponad 62 tys. członków łódzkiej organizacji partyjnej sprawił, że oblicze naszego miasta w ciągu jednego dnia zmieniło się bardzo. Przede wszystkim zaś, zmieniło się tam, gdzie na przyszłość pracę zależało nam wszystkim najbardziej.

L. RUD.

W dniu 1 maja 1975 r. zmarł w wieku lat 57  
S. + P.  
MGR  
**MAKSYMILIAN MOKWA**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 5. V. br. o godz. 15 na cmentarzu rzymsko-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia  
RODZINA

W dniu 30 kwietnia 1975 r. zmarł przedwcześnie  
KOL.  
**JAN PACZESNY**  
kierownik działu produkcji Łódzkiego Przedsiębiorstwa Metalowego Państwowego Przemysłu Terenowego.  
W Zmarłym przedsiębiorstwo traci ofiarnego, doświadzonego pracownika i serdecznego koleżę.  
Głębokie i szczere wyrazy współczucia składają Żonie, Synowi i pozostałej Rodzinie  
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z ŁÓDZI, PRZEDSIĘWSTWOWO PPT w ŁÓDZI

Koleżance Grażynie OLEJNIK serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

### OJCA

składają:  
POP PZPR, ZARZĄD, RADA SP-PI, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY ze SP-PI „SPÓJNIA”

### KRONIKA wypadków

● Podczas wczorajszej wystawy psów zmarł na udar serca jeden z uczestników w niej właścicieli Zgon stwierdził lekarz pogotowia.

● Na skrzyżowaniu ulic Bednarskiej i Dygańskich kierowca „Wartburga” IR 4033 spowodował zderzenie z motocyklem „Junak” IM 5514. Kierowca motocykla opam M 5514. Kierowca motocykla opatrzone został w pogotowiu.

● Przy zbiegu ulic Drownowskiej i Letniej kierowca motocykla IM 4854 Wojciech W. upadł na jezdnię doznając lekkich obrażeń. Pomocy udzieliło mu pogotowie.

● Świadczenie wypadku, jaki zaistniał przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Sieradzkiej w dniu 3. V. br. o godz. 15.30, proszeni są do WKRD MO, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 715-96

(sk)

Koleżance Krystynie PROKO-PIUK wyrazy współczucia z powodu śmierci

### MATKI

składają:  
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY INSTYTUTU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA AM w ŁÓDZI

było ostre, a suma wyłudzonych kwot ułożyła się w blisko pół miliona złotych.

Nie będziemy opisywać siedemnastu przypadków „nabrania” naiwnych, a zamkniętych obywateli, którzy pozwolili odebrać sobie nawet... 73 tys. złotych, jak w wypadku jednej niecierpliwiej pani, posiadającej przyzwoitego spółdzielni „Lokator”, że otrzymała mieszkanie w 1976 r. Owej pani, nieco zaniepokojonej niedotrzymaniem terminu wskazał dom przy ul. Fornalskiej, w którym będzie mieszkała, a 12 marca miał jej dostarczyć książeczkę mieszkaniową z wpłatą.

Sprawy nie nowe. Takich oszustów było już wielu i wyroki nie raz publikowaliśmy. Może nie wszyscy czytają gazety, ale jeżeli opisywane przypadki zdarzają się raz po raz — o niedoinformowaniu społeczeństwa nie może być mowy. Wiara w pieniądze, w ich moc, w przepukność ludzka, ma jeszcze silne oparcie w niektórych kręgach społecznych, a najczęściej tam, gdzie pieniądze przychodzi zbyt łatwo i w dużych ilościach. Wypada nam jeszcze dodać, że „protektor” część wyłudzonych pieniędzy wydał na opłacenie kuponów „Totka”, część zaś przepił. Zresztą pieniądze było jego drugim „hobby”. W Złbie Wyrczeńw nował 7 razy w czasie od lipca 1971 r. do marca 1975 r. (TAR)

## ROZKAZ NACZELNIKA ZHP XI Alert rozpoczęty

SPECJALNY ROZKAZ NACZELNIKA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO OGŁASZAJĄCY XI ALERT ZHP POD HASŁEM „KIERUNEK ZWYCIĘSTWA” STWIERDZA, ŻE JEST ON GŁÓWNYM PRZEDSIĘWZIEM HARCERSTWA W OBCHODACH 30 ROCZNICY ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM. ALERT POWŚWIECONY JEST LUDZIOM, KTÓRZY W LATACH WOJNY ODBILI OJCZYSTYNI SWOJE ŻYCIE — TYM, KTÓRZY W WALCE NIE SZCZĘDZILI KRWI, A W LATACH TWORZENIA SOCJALISTYCZNEJ POLSKI POSWIECILI JEJ SWOJE WSZYSTKIE SIŁY, ZDOŁNOŚCI I UMIEJĘTNOŚCI.

Rozkaz wzywa wszystkich harcerzy, aby zdobywali i pogłębiali wiedzę o wspólnej walce żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej w latach II wojny światowej.

Naczelnik apeluje do wszystkich członków organizacji, by wzięli udział w czasie spotkań z bohaterami wojny i pokolejowego budownictwa wykorzystali w szkole, drużynach i szczeblach, by lepiej, mądrzej i sprawniej wywładzali się z obowiązków uczniowskich i harcerskich.

Aiertowy czyn — stwiera rozkaz — podjęty w szkole, ośledu, na wsi, stanie się cennym i godnym wkładem do wspólnej pracy wszystkich członków Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, jaką powitają oni VII Zjazd partii.

Rozkaz wzywa wszystkich człon-

ków ZHP, aby rzetelnie wykonali zadania XI Alertu, w czasie jego trwania występowali w organizacyjnych mundurach, meldunek o wykonaniu zadań przestali do centralnego sztabu alertu, aby częste środki uzyskanych w czasie alertu wycieczek przekazywali na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

## Stabilizacja życia w Wietnamie Płd.

### Pracują fabryki

Życie w Południowym Wietnamie powraca szybko do normy. Wznawia już swoją działalność międzynarodowe lotnisko saigonskie, Tan Son Nhat. W dniu 2 maja wyładował na nim pierwszy samolot ze znakami

## Rozmowy Ponomariow - Arafat

Zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, Boris Ponomariow przeprowadził w niedzielę rozmowy z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserem Arafatem, który przebywa w Związku Radzieckim z przyjacielską wizytą na czele delegacji OWP. Rozmowy dotyczyły rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie oraz problemu palestyńskiego, w tym również spraw związanych z genewską konferencją d/s Bliskiego Wschodu.

J. Arafat wysoko ocenił wszechstronną pomoc, jakiej udzielił Związek Radziecki narodom arabskim, m. in. arabskiemu narodowi Palestyny, w walce o przywrócenie należnych im praw i rozwój na drodze niezależności narodowej oraz postępu społecznego.

### Czynne lotnisko

rozpoznawczymi Republiki Wietnamu Południowego.

Szybko wznowiają swoją produkcję główne zakłady przemysłowe w Sajgonie. Na swych normalnych zmianach pracują już m. in. robotnicy jednej z największych fabryk włókienniczych, produkującej w ciągu miesiąca 2 mln metrów tkanin i zaopatrującej w półfabrykaty inne fabryki włókiennicze Wietnamu Południowego. Robotnicy zobowiązali się zakończyć przed terminem montaż nowego wyposażenia fabryki.

Kilkaset jednostek saigonskiej marynarki wojennej, które w momencie upadku starej administracji znajdowały się na morzu, powróciło do portów południowowietnamskich. Zgodnie z ustalonym porządkiem, tysiące marynarzy floty saigonskiej, w tym ponad 1,5 tysiąca oficerów, zarejestrowało się w placówkach rewolucyjnych władz wojskowych i zdało w gienaruszonemu stanie uzbrojenie, oprzyrządowanie, okręty i środki dezizowe. Po załatwieniu tych formalności zostali oni zwolnieni do swoich domów.

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>EMIL LEYKO</b><br>założyciel Katedry i Zakładu Farmakologii UL, AM i WAM w Łodzi, nestor farmakologów polskich, wychowawca i nauczyciel pokoleń lekarzy i farmaceutów, nieodżałowany opiekun i przyjaciel młodzieży akademickiej<br>KIEROWNIK I PRACOWNICY<br>MIĘDZYWYDZIAŁOWEJ KATEDRY FARMAKOLOGII<br>AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁÓDZI         |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| <b>PODZIĘKOWANIE</b><br>Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych<br><b>EUFEMII MALINOWSKIEJ</b><br>a w szczególności: Dyrekcji, Koleżankom i Kolegom z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Zakładu Obrotu Towarów, serdecznie podziękowania, składają:<br>MĄŻ I SYN | W dniu 30 kwietnia 1975 r. odszedł z naszego grona na zawsze<br><b>JAN DOBRZAŃSKI</b><br>ADWOKAT<br>człowiek wielkiej kultury, zasności i szlachetności, wybitny prawnik-cywilista.<br>Oddając hołd Jego pamięci wyrażamy głębokiego współczucia składając Rodzinie Zmarłego<br>DZIEKAN<br>i RADA ADWOKACKA<br>w ŁÓDZI |
| Dnia 2. V. 1975 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż i Tatus, przeżywszy lat 54<br>S. + P.<br><b>MARIAN GUZEK</b><br>Wyprowadzenie zwłok nastąpi 5. V. 1975 r. o godz. 16.30 w kościele parafialnym w Rzgówni, o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim smutku<br>ŻONA z DZIEĆMI                                                                    | W dniu 2 maja 1975 r. zmarł, przeżywszy lat 49<br>S. + P.<br><b>JERZY NOWACKI</b><br>Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja br. o godz. 16 w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim smutku<br>ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA                          |
| Dnia 3 maja 1975 r. zmarł nasz najdroższy Syn, Mąż i Ojciec<br>S. + P.<br><b>KAZIMIERZ ZDZISŁAW MAKULSKI</b><br>LAT 49<br>Msza święta oraz pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja 1975 r. o godz. 16 na cmentarzu na Dołach, Zawiadamiają pozostali w głębokim bólu<br>MATKA, ŻONA z SYNEM i RODZINA                                                | Dnia 2 maja 1975 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 49<br>S. + P.<br><b>IRENA KAZMIERZAK</b><br>z domu TUSZYŃSKA<br>Wyprowadzenie zwłok nastąpi 5. V. br. o godz. 16.30 w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim żalu<br>RODZINA                                   |
| <b>PODZIĘKOWANIE</b><br>Wszystkim, którzy okazali nam dużo serca w ostatnim okresie życia oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych<br>S. + P.<br><b>MIECZYSLAWA WIŚNIEWSKIEGO</b><br>najserdeczniejsze podziękowanie, składają:<br>CÓRKA I SIOSTRA                                                                                   | Kol. Lucynie KOWALSKIEJ serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci<br><b>OJCA</b><br>składają:<br>PIELĘGNIARKI I ZESPÓŁ LEKARZY z ODDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO SZPITALA CHOROBOWYCH w ŁÓDZI                                                                                                                                |
| Mgr inż. Lucjanowi DOBRZAŃSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci<br><b>OJCA</b><br>składają:<br>KOLEŻANKI I KOLEŻY z ZAKŁADU KOTŁOW INSTYTUTU TECHNICZNEJ CIEPŁOŃ w ŁÓDZI                                                                                                                                                      | Koleżdze Włodzimierzowi GABARZE, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci<br><b>MATKI</b><br>składają:<br>KOLEŻANKI I KOLEŻY z BIURA PROJEKTOWANIA I REALIZACJI INWESTYCJI „CHEMITEX” w ŁÓDZI                                                                                                                    |

## KULTURA MIEJSCA PRACY



## Włókniański atak na brzydotę odzieży roboczej

POSTAWY

POSTAWY

POSTAWY

Zabawne a zarazem kłopotliwe bywa spotkanie ludzi noszących te same imiona i nazwiska. Ale jeśli pod jednym dachem mieszka od lat dwóch mężczyzn noszących to samo imię i nazwisko, a na dodatek obaj pracują w jednej fabryce, na tym samym wydziale i w jednej brigadzie, przedziwne sytuacje bywają na porządku dziennym.

**T**ak jest w rodzinie KAZIMIERZA SOKOŁA, którego młodszy syn też ma na imię Kazimierz, przejął przy tym ojcowskie zainteresowania i tak dokładnie poszedł śladami rodzica, że wyuczył się zawodu, rozpoczął pracę w brigadzie ślusarskiej, którą kieruje właśnie ojciec.

Zdarza się więc, że na domowy adres nadchodzi z WKR urzędowe wezwanie w sprawie przeszkolenia i zrazu nie wiadomo, czy w oznaczonym miejscu ma zgłosić się ojciec-podchorąży, czy syn-poborowy. Albo kto odpoczekał ma list, skoro nie wiadomo, czy zaadresowała go dziewczęca ręka, czy też ktoś z rodziny napisał do ojca? Jeśli zaś w zakładzie powiedzą: Kazimierz Sokół — nie wiadomo, czy chodzi o ojca, czy syna.

Do niedawna nieporozumień tego rodzaju było w rodzinie więcej, bowiem żona i córka noszą również to samo imię — Halina. Ale córka wyszła za mąż, wyprawdzała się z domu i choć pracuje razem z bratem i ojcem w „Obrońcach Pokoju” nikt już z nikim jej nie myli, zwłaszcza, że matka, która była też tam zatrudniona, przeniosła się do innego zakładu.

Kazimierz Sokół z lekkim zażenowaniem mówi, że sami z żoną nawarzyli sobie tego piwa i że decyzję co do imion dzieci podjęli zbyt pochopnie. Ale na usprawiedliwienie mają jedno: kiedy żona urodziła bliźnięta oboje tak się ucieszyli, że decyzją nadania synowi imienia ojca, a córce — imienia matki — wydała im się najtrafniejsza.

Owe zabawne kłopoty i nieporozumienia pewno nie potrwały już długo, ponieważ syn wkrótce pójdzie do wojska. Na razie jednak pracuje w „Obrońcach Pokoju”, w brigadzie ojca. Kilka dni temu został przez koło ZMS rekomendowany w szeregi partii i otrzymał legitymację kandydacką PZPR.

Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, wszak do partii wstępują setki młodych ludzi. Ale pewna szczególna okoliczność skłoniła mnie do napisania o tym, zwłaszcza ona bowiem świadczy na postawie członków partii.

Legitymację kandydacką PZPR Kazimierz Sokół otrzymał z rąk swego ojca — I sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej nr 4 w wydziale C. Zebranie poświęcone było wręczeniu nowych legitymacji partyjnych. Syn otrzymał wie-

dy pierwszą w życiu legitymację partyjną. Trzy dni wcześniej, podczas ogólnozakładowej uroczystości ojcu wręczono kolejną, piątą legitymację partyjną. Do partii należał on od 1945 roku, a swoją działalność zaczynał w szeregach PPR.

Byłem na uroczystości, w czasie której Kazimierzowi Sokółowi — wieloletniemu działaczowi partyjnej mu i wieloletniemu pracownikowi „Obrońców Pokoju” wręczano nową legitymację partyjną. Wstąpił on wówczas na mównicę i w prostych słowach powiedział, że jest wzruszony, a zarazem zadowolony i dumny. Zadowolony to i duma — powiedział — mają swoją przyczynę przede wszystkim w tym, że po 30 latach partyjnej działalności przybywa mu do pomocy towarzysze najbliższy sercu — syn Kazimierz.

**P**rzypomniał mi się wtedy fragment publikacji, który mówił o postawach członków partii. Brzmiał on następująco: „Jedną z najważniejszych powinności członka PZPR jest dbałość o rodzinę, o kształtowanie zaangażowanych, patriotycznych postaw dzieci, uczenie ich szacunku dla rodziców i osób starszych, uczciwości na co dzień, solidarności w wypełnianiu obowiązków w pracy i w domu, odpowiedzialności za swoje postępowanie.”

Wydało się, że tę powinność Kazimierz Sokół spełnia nienagannie, a dobre rezultaty uzyskuje właśnie dlatego, że sam stanowi wzór do naśladowania. Na potwierdzenie tego można przytoczyć to co mówią o nim jego towarzysze i przełożeni. Potwierdzają to także odznaczenia, z których Złota Odznaka im. Wincentego Pstrowskiego ceni

on sobie bardzo wysoko. Jest bowiem zamilowanym racjonalizatorem, a jego pomysły liczy się na dziesiątki. Gdyby jeszcze porozmawiał z ludźmi, którym Kazimierz Sokół, jako działacz rady zakładowej pomógł w trudnych sytuacjach życiowych, sylwetka jego byłaby o wiele pełniejsza.

I jeszcze jeden znamieny fakt, wskazujący na ścisły związek Kazimierza Sokół z swoim zakładem pracy. W jego ankiecie personalnej, w miejscu, w którym wpisuje się kolejne miejsca pracy, wypełniona jest tylko jedna rubryka. Od 1945 roku jego zakładem pracy są „Obrońcy Pokoju”.

Nic dziwnego, że syn dokładnie poszedł śladami ojca. Wyuczył się tego samego zawodu, podjął pracę w tej samej brigadzie, rozpoczął działalność w ZMS, a ostatnio wstąpił do partii. Ma przecież na co dzień przykład najbliższy — swojego ojca.

**C**złonek partii powinien być dobrym pracownikiem, zaangażowanym działaczem, a zarazem wychowawcą — przede wszystkim swoich dzieci. Kazimierz Sokół dobrze rozumiał te zadania i właściwie je spełnił. Nie stawiam go tu, jako wyjątku. Jest po prostu przykładem, jest jednym z wielu członków partii, którzy umiennie kojarzą w pracy i życiu codziennym te ważne funkcje. Odbijające się w Łodzi uroczystości wręczenia legitymacji partyjnych mówią o tym, że takich ludzi i takich członków PZPR jest wielu.

I. KAMPINOWSKI



Fot.: A. Wach

**W** kęgach towarzyskich zbliżonych do warszawskiego targowiska zwane go „Kercalakiem” najdotkliwszą drwiną ze stanu cudzych interesów było określenie: ten to ma fabrykę — świeżego powietrza. Ale też wówczas jeszcze trawę, wodę, las nazywano po prostu PRZYRODĄ. Dziś mamy już do czynienia z komponentami NATURALNEGO ŚRODOWISKA CZŁOWIEKA.

**T**ak więc przed naszym przemysłem pojawia się wyraźna szansa wejścia na światowy rynek z towarem pokupnym, gwarantującym wysoką dynamikę rozwoju branżom produkcyjnym i współpracującym. Poczynione dotąd próby wykazały realną możliwość współpracy — i to zarówno wewnątrz RWPG, jak i z grupami firm innych krajów, które skłonne

stepowanie jest najpewniejszym sposobem zaspokajania własnych, wewnętrznych potrzeb, gdyż przemysł karmiony zagranicznymi zamówieniami związany współpracą z obcymi, wyspecjalizowanymi firmami, nie jako mimochodem dostarcza wszystkiego, co potrzeba na krajowy użytek. A są to potrzeby ogromne.

Już obecnie roczne wydatki na ochronę przyrody przekraczają setną część dochodu narodowego. W ponad stu zakładach przemysłowych instaluje się urządzenia wychwytyjące pył, neutralizujące zjadliwyś fabrycznych dymów. W ciągu dwunastu miesięcy tego roku oddać trzeba do użytku dwieście oczyszczalni przepuszczających więcej niż milion metrów sześciennych wody. Buduje się serie ujęć wody, zbiorników, reguluje się rzeki i potoki na przestrzeni prawie tysiąca kilometrów. „Ochrona środowiska człowieka” — to tytuł rozdziału wyodrębnionego już, jako element standardu życia społeczeństwa, na równi z dochodami, zaopatrzeniem rynku i budownictwem mieszkaniowym, w planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. I z każdym rokiem, im bardziej narastać będzie potencjał przemysłowy, tym ważniejsza będzie to sfera działalności inwestycyjnej.

**N**asz przemysł podejmuje więc specjalizację podwójnie korzystną — tak ze względu na własne, wewnętrzne potrzeby, jak i na możliwości wielo- ce opłacalnego eksportu. Zajmowanie względnie wolnych leśnych obszarów na światowym rynku, to znakomity sposób na przyspieszenie własnego rozwoju. Tę bezcenną cecę można zdobyć także specjalizując się w stawianiu fabryk świeżego powietrza.

R. LENIEWICZ

## ZAKAMARKI GOSPODARKI

są uczestniczyć w dostawach, wspólnie z polskim przemysłem, na rynki krajów trzecich. Zresztą, prawdziwa miara handlowego zainteresowania polskimi możliwościami w tej branży, są liczne zapowiedzi uczestnictwa w imprezie targowej organizowanej jesienią tego roku w Poznaniu pod nazwą „Komex 1975”, na której zaprezentuje się właśnie możliwości eksportu i produkcyjnej współpracy w tym dziale.

Cały ten wywód wykazuje w sposób czytelny, jak liczne pojawiają się szanse zwiększenia dynamiki gospodarczego rozwoju — bo tym jest przecież zdobywanie nowych miejsc w światowym handlu — i jak natychmiast należy je wykorzystywać, by inni nie zajęli naszego miejsca. I takie po-

**W**obec takiego obrotu spraw posiadanie fabryki świeżego powietrza, to całkiem dobry interes, jak też sprzedaż takich fabryk. I właśnie wśród polskich specjalności handlowych wyraźnie kształtuje się nowa, z wielką przyszłością: eksport wytworów świeżej wody, odświeżania powietrza, gleby. Bo przecież urządzenia ochronne i filtrujące, wychwytyjące pył, neutralizujące ścieki, eliminujące szkodliwy wpływ nawozów sztucznych są w istocie zakładami przywracającymi czystość tym elementom życia.

Niebywałe zwiększa się w świecie popyt na taką aparaturę ochronną i filtrującą, na pompy, dmuchawy, wentylatory, chlorofory, osadniki, automatykę sterującą tymi urządzeniami. Odkąd „Polimex-Cekop” zaczął oferować swoim kontrahentom czystsze, mniej zanieczyszczające otoczenie wytwórnie kwasu siarkowego, cukrownie, cementownie i huty wyraźnie zyskał na uznaniu wśród klientów. Obecnie żaden z szanujących się odbiorców nie kupi wytwórni płyt pilśniowych, chłodziń, czy cukrowni bez urządzeń gwarantujących wysoką czystość procesów technologicznych, małą uciążliwość dla otoczenia. To jedno: ponadto wielu partnerów handlowych dopytuje się wprost o obiekty „luzem” służące ochronie przyrody — oczyszczalnie ścieków, stacje pomp, filtrów, wodociągi. I polskie fabryki wykonują już komplety urządzeń, a nasi specjaliści zmontowali je w wielu krajach.

Ogromne zapotrzebowanie na tego rodzaju sprzęt notują akwizytorzy w krajach Bliskiego Wschodu, w całej strefie państw wstępujących na drogę przemysłowego rozwoju oraz wśród tych, którzy już w pełni poznali niedolę zanieczyszczonych rzek, zapyłonego nieba nad głową, wędrujących lasów. Tworzy to wspaniałą szansę eksportową, gdyż kraje najbardziej rozwinięte łożą, na miarę swojego dochodu narodowego i stosownie do przyniosu potrzeb — po kilkadziesiąt, a nawet kilkadziesiąt miliardów dolarów rocznie na chronienie wody, gleby, atmosfery. Inni, przeznaczając na ten cel po jeden, dwa procent dochodu narodowego, też uczestniczą w tworzeniu wielkiego, narastającego i trwałego przeciż popytu.

**Z**łotliwcy, którzy głoszą, że kobieta „nigdy nie ma co na siebie włożyć” mieli by nie lada frajdę słuchając naszej niedawnej rozmowy w zakładach „Lido”, choć wszystko co mówili szwaczki, prasowaczki i inne specjalistki dziewiarskiego fachu na temat obowiązujących w zawodzie „strojów”, ubrane zresztą przepiślowo według brantowego standardu — zawierało wiele racji z punktu widzenia nie tylko potrzeb estetycznych zatrudnionych tu kobiet, ale i rachunku ekonomicznego fabryki, w którym wydatki na odzież roboczą zajmują nie tak znowu bagatelna pozycję.

Większość wypowiedzianych tu opinii daleka była od euforii. Bo mimo, iż przydziałowe, robocze szatki stały się już tradycyjnym i respektowanym przez zaopatrzenie przywilejem żalości, nie krasły one choć przyodziewały, a do tego przyodziewały nie zawsze odpowiednio i funkcjonalnie.

Trudno bowiem mówić o funkcjonalności prasowaczce ubranej w wrażliwy na wysoką temperaturę, stilonowy kitel, kiedy każde niemal mniej ostrożne zbliżenie do rozgrzanego żelazka grozi roztopieniem roboczego wdzianka. Albo szwaczce, której fartuch uszyty z grubej ale słabej tkaniny drelchowej już po pierwszym praniu przypomina stary, wyrznięty worek.

Nie chciałabym, aby Czytelnik zasugerowany miejscem wspomnianej na początku rozmowy odniósł wrażenie, iż wyłącznie w „Lido” zaopatruje się ludzi w nie najlepszą kolorystycznie i wzorniczo odzież roboczą. Tak bowiem nie jest. I to nie tylko dlatego, iż w tejże dziaźnie zaopatrzenia dominuje produkcja i dystrybucja centralna i poszczególnie przedsiębiorstwo zamawiające odzież niewiele ma szans na uzyskanie dla swojej załogi czegoś bardziej odpowiedniego. Jeszcze większe potrzeby sygnalizują załogi brant włókienniczych o bardziej różnorodnych i trudnych warunkach pracy i nie mniej uciążliwej technologii produkcji.

Z tych więc chociażby względów stilonowy fartuch, tolerowany, a niekiedy nawet i chętnie widziany na wydziale szwalni, czy dziewiarni nie do przyjęcia jest np. w tkalni czy przedziałni, gdzie wysoka temperatura powietrza od razu przekreśla jego przydatność. Tu nie tylko rodzaj tkaniny odgrywa zasadniczą rolę, ale także model odzieży, która musi być lekka, chłodna i potochłonna, nie krępująca ruchów, a równocześnie zabezpieczająca przed pochwytemieniem przez wiry maszyn.

Zapotrzebowanie zakładów przemysłu lekkiego na odzież roboczą sięga ok. 2 mln sztuk rocznie, co nawet skromnie licząc po 430 zł za dwie sztuki przysługujące pracownikowi co roku wynosi 300 mln zł. Nie jest to dużo, zwyczajnie 700-tysięczną kadre zatrudnionych w tym rejonie, która przecież odpowiednio ubrać przy maszynach trzeba — nie tak jednak znowu mało jeśli pominie się tego tytułu wydatków nie rekompensuje w pełni satysfakcja użytkowników, czy inne liczące się w systemie pracy psychospołeczne skutki.

A nie rekompensują często i to na ogół z uzasadnionych powodów. W chwili obecnej na ogólną liczbę 80 wzorów dostosowanych mniej więcej do specyfiki pracy w przemyśle lekkim, 30 wzorów ma zaspokajać wrażliwość estetyczną i potrzeby użytkowe kobiet-włókniań. Niewielki wzorniczy ilość nie przesła w oczekiwaną jakość. Złożyło się na to wiele przyczyn od produktywno-jakościowych poczynając, a na dystrybucyjnych kończąc. Częstokroć nieotrzymywanie określonego rodzaju tkanin nie pozwala też na wykorzystanie większości wzorów w produkcji odzieży roboczej, nie mówiąc już o zbyt wąskiej gamie kolorystycznej, czy też nie najlepszym wybarwieniu.

Rozproszenie produkcji tkanin na rozwój i polepszenie wzornictwa podobnie, jak i nadmierna ilość zakładów konfekcyjnych rozsiadanych po całym kraju. Do tego kadra zatrudniona w tych niewielkich, o przestarzałym parku maszynowym fabryczkach pionu snódelczego i terenowego, zajmujących się szyciem odzieży roboczej skutecznie na ogół hamuje wysiłki dystrybutorów.

Za koniecznością bardziej kompleksowego rozwiązania problemu zaczęły jednak przemawiać nie tylko organizacyjno-ekonomiczne względy nakazujące bardziej racjonalną gospodarkę preliminarzowymi na odzież roboczą kwotami, ale i rosnąca wrażliwość załóg w warunkach szybko modernizującego się przemysłu i większej dbałości o estetykę i kulturę miejsca pracy. Coraz bardziej też rysować się zaczęła potrzeba zweryfikowania aktualnych wzorów i modeli odzieży roboczej nie całkiem odpowiadających już nowym warunkom i stanowiskom pracy, nowoczesnej technice i technologii produkcji.

W rezultacie przystąpiono do szerokiego działania mającego na celu usprawnienie gospodarki odzieżą, podniesienie jej walorów estetycznych i użytkowych. Z inicjatywy związków zawodowych i w konsultacji z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy przygotowane zostały w Centralnym Laboratorium Przemysłu Odzieżowego nowe wzory odzieży roboczej, w znacznej części z tkanin elastobawełnianych, dostosowanych do warunków pracy w poszczególnych wydziałach i zawodach. Zwrócono też większą uwagę na kolorystykę, zrywając z tradycyjną szarością odzieży oraz na organizację dystrybucji.

**F**unkcję przyszłego dystrybutora odzieży dla załóg przemysłu lekkiego powierzono centrali „Technozbyt”, która przejęła na siebie pieczę nad ogólną poprawą w dziedzinie, zarówno produkcji odzieży roboczej, jak i jej rozprowadzania i użytkowania. Pierwsze zorganizowane spotkanie odpowiadających służb użytkowników tej odzieży odbyło się podczas krajowych targów w Poznaniu, połączone z ekspozycją nowych wzorów. Poprzedziła je konsultacja z przedstawicielami załóg na marcowej debacie plenarnej Zarządu Głównego Związku Włókniańców oraz przegląd nowych modeli odzieży roboczej w ZPB im. Marchlewskiego.

Podobne pokazy-wystawy „Technozbyt” organizować będzie także w innych, większych zakładach przemysłu lekkiego. Wprowadza się również okresową informację dotyczącą nowości wzorniczych oraz modeli dostosowanych do potrzeb poszczególnych zawodów i branż. Równocześnie „Technozbyt” będzie przekazywał uwagi użytkowników producentom tkanin przeznaczonych na ten rodzaj odzieży oraz zakładom zajmującym się szyciem ubrań do pracy.

Pierwsze kontraktacje nowych modeli i wzorów odzieży roboczej odbędzie się na wrześniowych giełdach targowych, a pierwsze dostawy gotowej już i estetycznej i kolorystycznie konfekcji dla włókienniczych załóg jeszcze w IV kwartale tego roku. Będzie to etap praktycznych konfrontacji nowych propozycji wzorniczych z odczuciami i opiniami fabrycznych użytkowników i użytkowników, prowadzonych pod kontrolą brantowej instancji związkowej, CIOP i Inspektoratu Ochrony Pracy CRZZ.

Czas pokaże czy wysiłek włożony w kompleksowe rozwiązanie tego tak ważnego w aspekcie fizjologii i psychologii pracy problemu przyniesie spodziewane rezultaty. Czy uda się przełamać złą naszą równie w tej tak znaczącej dla kultury miejsca pracy dziedzinie

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

# Fabryki świeżego powietrza



## Moda ♦ Moda

### Bezguście góra?

Najbardziej nieprawdopodobne stroje tzw. młodzieży przestały już robić wrażenie, dźwięk czy gorycz. Wszyscy już przywykli do tego, że „młodzieżowy styl” polega na obszarpanych nogawkach, latach, wytartych (nie przy ciężkiej pracy, co budzioby szacunek, ale przy pomocy drucianej szpilki czy proszku „lax”) kolanach. Także na nieobrobionych u dołu spodniach i swojskiej wersji espadrilli, w oryginalne lekkie obuwia płóciennego na wygodnej, elastycznej podszewce sznurkowej. Chodzą w nich hiszpańscy górale, są tak wygodne jak kłopoty. U nas są to niebotycznie wysokie drewniaki, oplecione w dodatku grubym sznurem, z wierzchem ze sztywnego, błyszczącego plastiku. Niewygodne i potworne.



#### MAKARON „LOCZKI”

400 g makaronu, 400 g kielbasy, 20 orzechów włoskich, 1 buteleczka zgniatanej śmietanki, 3 łyżki masła, 100 g tartego sera, 1 gałązka świeżego majeranku lub łyżeczka od kawy suszonego majeranku, duży kieliszek czerwonego wina, sól, pieprz.

Kielbasę obrać ze skórki i pokrajać w kawałki. Wyluskać orzechy i utłuc je w młynku na gładką masę, dolewając po trochu śmietankę. Posolić, posypać pieprzem i dodać pokrajany drobniutko majeranek. Gdy sos jest gotowy, stopić masło i podsmarzyć w nim kielbasę, dodając po trochu wina. W czasie przygotowywania sosu i kielbasy ugotować w dużej ilości wrzącej, osolonej wody makaron. Odcedzić, wyłożyć do wazy, wymieszać z kielbasą, serem i tartym serem. Wstawić na chwilę do wygrzanego piekarnika, aby całe danie było bardzo gorące i podawać.

(m)

Młodzież powinna ubierać się wesoło, bardziej kolorowo, inaczej niż ludzie dorośli. Ale ten okropny zwał tandetnej pretensjonalności, który proponuje młodzieży (nie mającej przecież jeszcze wyrobionego gustu) społeczeństwo dorosłych (projektantów, producentów, handlowców) przekracza niekiedy granice.

Zawsze ładne, estetyczne kolekcje młodzieżowej odzieży proponuje Grażyna Haase. Niedawno na Wiosennych Targach w Poznaniu znów zaprezentowała typowo młodzieżowe, śliczne i funkcjonalne, różnorodne stroje. Ale już nie zawsze udaje się to Barbarze Hoff, lansującej swoje pomysły przy pomocy „Przekroju”, a więc idących „w Polskę” i przyjmowanych przez młodzież z mniejszych miejscowości, jako ubranie przykazania z wielkiego świata.

Na poznańskich „Targach Wiosennych” w pawilonie dziewczęsim zwracały uwagę swą tandet-

na pretensjonalnością bawelniane, trykotowe bluzeczki, a raczej kółeczka sportowe, suto przybrane... pościelowymi koronkami. Był to szczyt złego smaku i brzydoty.

„No i cóż my widzimy?” — jak mawiali panowie Wątróbka i Pięćcy z felietonów Wiecha. Jubileuszowy numer „Przekroju” na stronie poświęconej modzie szeroko reklamuje owe bluzeczki, zapewniając, że będą do nabycia w całej Polsce. Niech żyje bezguście! Kwesty jest po całym kraju! Czy wiecie, że młode Polki rzucą się na to „cudo”. Skoro „Przekrój” zachwala...

My zaś chcemy dziś zaproponować kompletną dziewczęcą letnią garderobę bardzo niedrogą i również nieco tandetną — skoro to stanowi pożądaną sztukę.

Składa się ona: z wmarzczonej w gumę halki z kremowego krawieckiego płótna, obszytej u dołu grubą koronką z zębów, spodnicy z kretonu lub fartuchowego płótna w drobny wzorek, bawelnianego białego trykotu (sportowego, bez koronek) i z sukni-półkrowca z czarnej bawelnianej satyny. Rekawki kimonowe przed łokciem, dość duży okrągły dekolt. Zmarszczki wokół dekoltu dają właśnie modny „luz” sukience.

Tak spodnica, jak sukienka są około 10 — 15 centymetrów krótsze od halki. Cała ta garderoba można uszyć samej. Wystarczy nam ona na całe wakacje (z jakimś ciepłym swetrem welnianym i okryciem przeciwdeszczowym).

A jak łączyć poszczególne części garderoby?

Kremową halkę można nosić jako spodnicę z bawelnianym białym swetrem. Głową owijając się kolorowym szalem, wkłada zharmonizowane z szalem kolczyki, a na nogi płócienną sandały.

Innym wariantem będzie potraktowanie halki jako spodu i założenia na nią ciemnej spodnicy, spod której będzie wystawać koronka. Górą może być ten sam bawelniany sweterek. Obuwie białe, białe klipsy-guziczki lub kwiaty w uszach. I białe plastikowe bransoletki.

Wreszcie strój nadający się nawet na popołudnie. Na halkę wkładamy sukienkę (tak, że ma być widać całą szeroka koronkę). Cienkie czarne rajstopy i czarne pantofle na wysokich, smukłych obcasach dodadzą ubiorowi strojności.

A na zakończenie coś z futurologii. Francuska prasa kobieca zadaje sobie ostatnio pytanie, w jakim kierunku zmierzają pragnienia kobiet: czy chcą nadal ubierać się długo, czy skrócić spodniczkę? Otóż podobno pragną ubierać się krócej, ale w zupełnie innym rodzaju niż nakazywała moda „mini” sprzed lat.

K. KABE

## Twierdzenie, że fizyczna aktywność jest środkiem dla zachowania zdrowia, znajdujemy już w Dialogach Platona pochodzących sprzed 2300 lat.

Zauważono, że ludzie pracujący fizycznie zapadają np. na choroby wieńcowe i zawał znacznie rzadziej i później, niż osoby prowadzące siedzący, mało ruchliwy tryb życia. Sceptycy wysuwali argument, że jest to wrażenie pochodzące stąd, iż choroba i śmierć osób postawionych wyżej w hierarchii społecznej (a także osoby prowadzą przeważnie mało ruchliwy tryb życia) bardziej się rzuca w oczy i stało się błędne wrażenie.

I znów, aby się przekonać, jak jest naprawdę, trzeba było uciec się do specjalnych badań. Tym razem badania takie wykonano w Anglii. Dr Morris z Londynu stwierdził, że istnieje znaczna różnica w zapadalności na miażdżycę tętnic wieńcowych pomiędzy kierowcami, a konduktorami autobusów londyńskich. Trzeba pamiętać, że autobusy w Londynie są piętrowe i jeden konduktor obsługuje pasażerów na obu kondygnacjach ustawicznie wchodząc i schodząc po schodkach do góry i na dół. Otóż w okresie 1949—1952 zmarło nagłą śmiercią lub w ciągu 3 miesięcy po zawał dwukrotnie więcej kierowców niż konduktorów. Morris wysunął przypuszczenie, że przyczyną tej różnicy jest mało ruchliwa praca kierowców w porównaniu z siedzącą.

Wnioski zostały w pełni potwierdzone — i rozszerzone o nowe dane. Choroba wieńcowa wystąpiła częściej u kierowców niż u konduktorów, częściej u palących papierosy niż u niepalących, częściej u otyłych niż u chudych, częściej u osób młodego wzrostu niż u wysokich. Najlepszymi wskaźnikami zagrożenia okazały się jednak podwyższony poziom cholesterolu we krwi oraz podwyższone ciśnienie tętnicze krwi. Rzyko zachorowania u tych osób było 7-krotnie większe niż dla pozostałych. Stwierdzono przy tym również, że bardziej ruchliwi konduktorzy mają niższy poziom cholesterolu we krwi i niższe ciśnienie tętnicze.



— Mogłobyś uważać, czy ktoś nie wchodzi podczas tych twoich ćwiczeń

krwi. Na tym przykładzie widzimy, jak bardzo splatają się ze sobą różne czynniki środowiska zewnętrznego i wewnętrznego, które sprzyjają chorobie.

Ciężka praca fizyczna w krajach u przemysłowych staje się obecnie anachronizmem, a siedzący tryb życia i to zarówno w pracy, jak i wypoczynku — reguła. Szybki postęp cywilizacji, przyczynia się do coraz to większego unieruchomienia człowieka współczesnego. Do wielogodzinnego siedzenia za biurkiem dołącza się samochód, który pozbawia konieczności „korzystania z własnych nóg” oraz ekran telewizora unieruchamiający na długie godziny w miękkim fotelu w półleżącej pozycji.

Tak zmniejszając wydatkowanie energii, nie towarzyszy ograniczenie pobierania pokarmu. Nie dziwnie, że organizm nie może zużyć doprowadzonego z pokarmem tłuszczu, gromadzi go w nadmiarze i produkuje w nadmiarze cholesterol krążący we krwi.

Co ciekawsze, istnieją spostrzeżenia, że nawet podwojenie dawki pokarmu, w tym również i tłuszczu, nie prowadzi do wzrostu cholesterolu we krwi, jeżeli równocześnie odbywa się wydatkowanie energii w postaci pracy mięśniowej. Stwierdzono, że duży wysiłek mięśniowy może zredukować poziom cholesterolu we krwi nawet o 25 proc. Przykładem tego mogą być drwali fińscy, którzy spożywają trzykrotnie więcej wysoko kalorycznego pokarmu niż ich współrodacy innych zawodów, a mimo to nie notuje się wśród nich podwyższonego poziomu cholesterolu.

Jeżeli teraz uzmysłowimy sobie, że w zmechanizowanych społeczeństwach Zachodu, zmniejszona aktywność fizyczna, łączy się z wysoko kaloryczną i bogatą tłuszczową dietą, to zrozumiemy, dlaczego w tych społeczeństwach choroba wieńcowa i zawał są dziś tak wielkim problemem w skali społecznej. Niestety, i my jesteśmy coraz bliżej tego właśnie niekorzystnego dla zdrowia modelu.

Opr. M. Kr



## Francuski poradnik dla pań

Świat pełen jest żonatych mężczyzn, ale na każdym dwunastu żonatych — trzynastu marzy o jakimś małym „skoku w bok”. Staraj się więc, aby każda twoja znajomość opierała się na warunkach ustalonych przez ciebie. Unikaj rutynny sobotnich spotkań popołudniowych, kończących się w zatecznych hotelowych spiżniach. Nie pozwól również na spotkania typu „późna praca w biurze”. On będzie musiał później gnać do domu, nie mając nawet czasu na postawienie ci kolacji.

Jak już powiedzieliśmy świat pełen jest żonatych mężczyzn: większość z nich mieści się w następujących kategoriach:

**Niezrozumiany pan w średnim wieku:** „Czuje się w swoim domu zupełnie jak obcy”. Bo jest tam obcy — nigdy w nim nie bywa. Mówi, że ty go rozumiesz, a jednocześnie ocenia twój pokój jako miłośne gniazdko do spotkań trzy razy w tygodniu. Jego sentymentalne gaworzenie brzmi nieco staroświecko, jest to bowiem pozostałość z lat jego narzeczeństwa. Sprawia wrażenie, że mu wierzyć, kiedy ci mówi, że nigdy ci nie opuści w potrzebie.

**Kosmopolita:** Robi wszystko w wielkim stylu — od zamówienia ci drinka do prawienia komplementów. Z miejsca jest pewny, że ci się spodoba. Poznał cię najprawdopodobniej na jakimś przyjęciu lub w poczekalni dworca lotniczego. Będzie ci dawał pieniądze, wybierając dla ciebie stroje i płacił rachunki, ale oczekuje, że rzucisz wszystko, gdy tylko On zjawi się w pobliżu. Praca na pełnym etacie, opieka nad matką, spotkania z przyjaciółmi? Nie z tego — przygotuj się na noc trwającą 23 godziny na dobę.

**Przebieg:** Ma cię tylko po to, aby chwalić się przed przyjaciółmi. Jesteś częścią jego obrazu jako mężczyzny — ale wszystko do gładzenia, a bardzo mało działania. Będzie ci trzymał cały dzień w wielozłotym stroju; może ci kupić nawet futro z nurek, ale jeśli chodzi o codzienne drobne wydatki, jest zadziwiająco skąpy. Strzeż się więc pułapki z nurek.

**Piotruś Pan:** 45-letni młodzieniaszek o miłej powierzchowności, zagubiony chłopiec, w którym możesz się łatwo zadurzyć. Wystarczy, że raz spojrzysz na ciebie, a już będzie odpowiadać wszystkim, że cię szalenie kocha. Teraz kiedy spotkał CIEBIE zdecydowanie wystrząsaj o rozwód. Nie wierz mu. To trzecia szalona miłość w tym tygodniu...

(c)



## KALEJDOSKOP

Z raportu ONZ wynika, że w końcu ubiegłego roku nasza planetę zamieszkiwało 3.983 mln ludzi — o ponad 1 miliard więcej niż przed 15 laty.

Najliczniejsza jest ludność Chin — 838 mln; Indie, Pakistan, Bangladesz zamieszkuje 1,2 mld osób. Związek Radziecki ma 255 mln obywateli, USA i Kanada — 237 mln, Japonia — 111 mln. Według danych ONZ najdłuższą żyją Japonczycy — przeciętnie wieku wynosi 73,3 lat. Obywatel amerykański żyje przeciętnie 71,4. Najkrócej — przeciętnie 41,3 lat — żyją mieszkańcy Afryki Zachodniej.

W krajach uprzemysłowionych przyrost naturalny jest niski, zapewniający jedynie utrzymanie reprodukcji prostej. W krajach rozwijających się stopa przyrostu naturalnego jest bardzo wysoka, liczba ludności w każdym następnym pokoleniu jest dwukrotnie wyższa niż w poprzednim.

Eksperti ONZ utrzymują, że w krajach rozwiniętych najczęstszą przyczyną zgonów są choroby nowotworowe, układu krążenia i systemu nerwowego.

(m)

Szczytem męskości jest kochać tylko jedną kobietę...

(A. Moravia)

Miłość tworzy się we dwoje, a rozwija się w trójkę...

(H. Nicolson)

### Złote myśli

Optymista: człowiek widzący światło tam, gdzie jest mrok. Pesymista: ten, kto stara się zgasić to światło...

(W. Faulkner)

Nigdy nie dowierzaj podwładnemu, który nie widzi żadnych wad u swego przełożonego...

(D. Collins)

## Mam pomysł

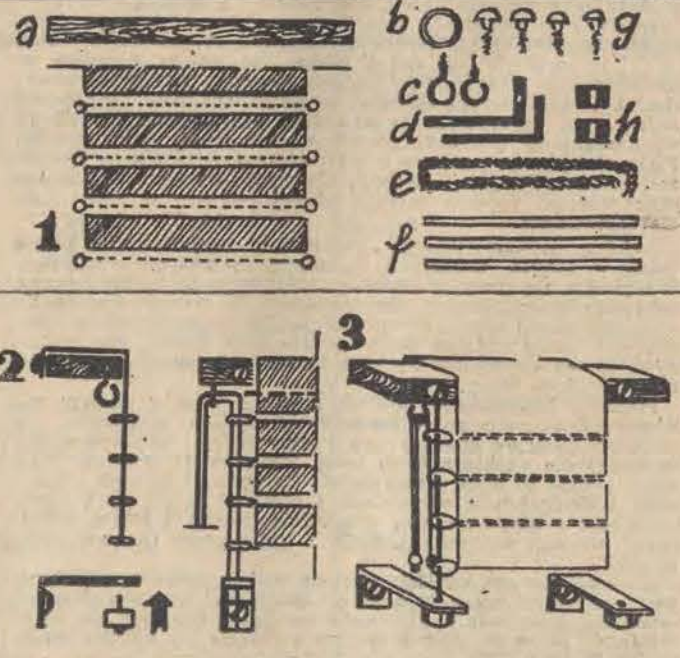
Słońce coraz bardziej przysusza woda w okna i czas pomyśleć o ich zastąpieniu. Najlepszym sposobem jest oczywiście roleta. Na pierwszy rzut oka konstrukcja wydaje się dość skomplikowana. Jednak wprawdzie maisterkowiczom nie powinna naszczać żadnych trudności. Na rolete poszukajmy materiału dość sztywnego, może być len dodatkowo nakrochmalony. Ponadto potrzebne nam będą: drewniane listewki o przekroju 1 cm x 3 cm; kółeczka metalowe lub plastikowe o średnicy 1,5 cm; wkłady zakończone kółkami; dwa kawałki 3x6 cm o grubości 2 mm, z otworem na wkład i na sznurek; liniany sznurek; drewniane listewki o przekroju 1 cm x 0,5 cm (długość zależna od szerokości okna 10 cm — używamy wówczas ilość potrzebnych listewek); 4 wkłady drewniane z podkładkami; 2 małe kółeczka.

Zaczynamy od odmierzenia co 10 cm i od stebnowania zakładek, w które włożymy listewki „a”.

## Roleta

Obu stron materiału przyszywamy kółeczka „b”. Do listewki „a” przybijamy małym gwoździkiem materiał i wkładamy na obu końcach po jednym kółeczku „c”. Tak przygotowaną całość przekładamy do ramy okiennej lub sufitu (rys. 2). Katowniki „d” wkładamy „g” przykrywamy do ramy okiennej lub do ścian, tak by otwór w katowniku był na linii materiału — rolety. Przez ten otwór i kółeczka przewlekamy sznurek, który zablokowany jest z jednego końca kółeczkiem „h”. a z drugiego, wkładamy do listewki „a”. To samo powtarzamy z drugą stroną rolety. Następnie przywiązujemy koniec sznurka do ostatniego kółeczka na dole i przewlekamy w górę kolejno przez wszystkie kółeczka i lewe oczko. Tak samo przewlekamy sznurek z drugiej strony i prowadzimy go sznurków wiązemy i zakńczamy koniec przez lewe oczko. Końca obu sznurków wiązemy i zakńczamy uchwytami — gałką. Pozwoli to na dogodną manipulację rolety.

(N.)



Non-stop  
od 24 marca

WIEŻOWIEC  
PRZY  
ZAMENHOFA  
WYŚLIZGANY!

(Inf. własna)

Fot.: A. Wach



Zaloga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1, zatrudniona przy wznoszeniu wieżowca dla „Miastoprospektu” — Łódź — Województwo” przy ul. Zamenhova, w sobotę około godz. 14 zameldowała o wykonaniu pierwszego etapu zadania.

Jak wiadomo — wieżowiec ten, podobnie jak jego „starszy brat” — przysiadł Sforimpeksu (przy Piotrkowskiej róg Roosevelta) jest wznoszony metodą ślizgową. Trzon obiektu — klatki schodowe i szyby windowe — jest wylewany na mokro tworząc coś w rodzaju betonowego komina. Reszta

**REFLEKTOREM po Łodzi**  
Zapasy i organizacja

„Parę dni temu byłem w domu przy ul. Armii Czerwonej 7, bo-  
daj dwukrotnie wymienianym już  
na łamach prasy z racji ciągnie-  
cego się od miesiąca remontu  
windy. Dowiedziałem się tam, że  
w sąsiednim bloku też był remont  
windy, i też trwało bardzo dłu-  
go.

W związku z tym przyszło mi  
na myśl, że skoro budujemy wie-  
żowca wyposażonego tylko w jedną  
windę, a ta — jak każde dzieło  
techniki — ma prawo kiedyś się  
zepsuć, to powinniśmy mieć zapasowe części, lub nawet  
całe zespoły oraz tak organizo-  
wać prace, przy naprawie, by  
trwała ona możliwie najkrócej.

Tymczasem jest akurat na od-  
wrót: winda stoi, czasem ktoś  
coś przy niej podobnie, a czasem  
nie, lokatorzy zaś wspinają się na  
swoje piętra i serce podchodzi  
im pod gardło.”

K. Z.  
(nazwisko i adres zane red.)

Pod adresem dorosłych...

„Kochany Reflektorku! Już od  
dłuższego czasu trwają roboty  
ziemne przed Szkołą Podstawową  
nr 6. Kilka razy już staliśmy tu  
trafic, aby przed naszą szkołą by-  
ło czysto i schludnie, ale zawsze  
potem przychodził robotniczy ze-  
by trawnik rozkopać.

Najgorzej, że tak to wszystko  
zostawiali i nie więcej nie robia.  
Podobnie było i teraz: wykopali  
ulicę, dali i gdzieś sobie poszli.  
Ponieważ dół nie został ogródzono-  
ny, a uczniowie najmłodszych klas  
są bardzo ciekawi, co tam jest,  
wiele myślę, że któryś może wpaść  
do dziury w ziemi i zrobić sobie  
coś złego. Wydać mi się, że wy-  
starczyłoby trawnik rozkopać tyl-  
ko raz, zrobić co trzeba, a potem  
uporządkować.”

Uczeń klasy VII  
Szkoły Podstawowej nr 6

Zbyt trudne?

„Ostatnio wiele mówi się o usłu-  
gach, mówi się o nich dobrze i  
moim zdaniem w dużej części jest  
to opinia zasłużona. Bywają jed-  
nak również wyjątki. Oto 23  
kwietnia poszedłem wraz z żoną  
do punktu „Praktyczna Pani”  
przy ul. Traktozowej 1.  
Rojnę. Wszliśmy do pokoju z  
lustrze, w którym ktoś siedział  
napisem „Kreatywność” i spytali-  
my krawca, czy mogliby tu uszyć  
kurkę z tektury. Odpowiedział, że  
zaskakująco: „Ani tu, ani nigdzie,  
ponieważ my nie szujemy kurtek.  
Szujemy bluzy.”

Z wystrachu wewnątrz zorientowa-  
łem się, że szyciu tu marynarki i  
całe garnitury, dlatego więc py-  
tam: czym różni się bluza lub  
marynarka od kurki? Potrafie  
rozróżnić, że jednym punktem spe-  
cjalizuje się w szyciu tego, drugi  
w szyciu owego, ale żeby nie moż-  
na było niedziele zamoczyć tak pro-  
stego — tego jak żądania prze-  
mnie — usługu nie rozumiem.”

GABRIEL PIETRASIK  
(Traktozowa 80)

Adres Reflektorka: Dziennik  
Łódzki, ul. Piotrkowska 96  
90-103 Łódź. Reflektorem po  
Łodzi! Nazwa telefonów: 337-47  
341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFO-  
NUJcie Czekamy!

Dziennikarze „DL” na poczet akcji

## „Zielone świadectwo urodzenia”

Członkowie partii i bezpartyjni dziennikarze naszej redakcji pracowali wczoraj w powszechnym czynnie partyjnym przy porządkowaniu parku Dąbrowa-Zarzew. Potraktowaliśmy to jako nasz wkład do zainicjowanej przed dwoma laty przez „Dziennik Łódzki” akcji pod hasłem „Zielone świadectwo urodzenia”. Po prostu przygotowaliśmy teren, na którym jesienią posadzone zostaną kolejne drzewka — „Zielone świadectwa urodzenia” najmłodszych łódzian.

Wraz z nami w parku Dąbrowa-Zarzew pracowało też niezmiernie jeszcze przeszło sześćset partyjnych i bezpartyjnych pracowników zakładów „Ema-Elester” ZPB im. Dąbrowski, Zakładów Tkanin Technicznych „Zarzew”, WZPB im. 1 Maja, Zakładów Urządzeń Galwanizacyjnych i Lakierniczych oraz pracownicy KD PZPR i Urzędu Dzielnicowego na czele z I sekretarzem KD — A. Dworniczakiem i naczelnikiem dzielnicy — E. Jabłonką.

Tytuł na papierze — to za mało

## Od dziś „Merkury 1974”

Od dziś w SDH „Central” czynna jest wystawa „Merkury 1974”. Na I i II p. urządzono zostały duże ekspozycje artykułów przemysłu lekkiego. Są tu zaprezentowane tkaniny, odzież, dziewiarstwo, obuwy, wyroby kaletnicze. Wszystkie wystawione eksponaty dopuszczone zostały do oceny konsumentów, którzy poprzez wypełnienie odpowiednich ankiet nadadzą najlepszym i najciekawszym propozycjom tytuły „Mister roku”.

W czasie imprezy „Merkury 1974” na stoiskach „Centralu” można będzie jednocześnie nabywać wystawione artykuły.

Niepokoń nas jedno: jak głosią wy-  
wiady, przemysł zaplanował pro-

dukcję eksponowanych wyrobów na  
ogół w bardzo niewielkich ilościach.  
Dla całego kraju na ten rok — kil-  
kanaście tys. metrów tekstu w  
kwiatki lub nawet tylko kilkadzie-  
siąt metrów ślicznej elanobawelny  
w pasy, albo kilka tysięcy toreb z  
tekstu, to przysłówowa kropla w  
morzu.

Chwalać zatem dobry pomysł  
„Merkurego”, który organizowany  
jest już po raz trzeci, jednocześnie  
prosimy w imieniu Czytelników aby  
artykuły, które otrzymują zaszczytny  
tytuł „Mister roku”, były na-  
prawdę dostępne w sprzedaży. Bo  
9 to przecież w końcu chodzi naj-  
bardziej.

(Kas)

Brygady naprawcze w akcji

## Uszkodzenie wodociągu — posucha na południu miasta

Mieszkańcy Dąbrowy, Zarzewa i  
okolic mieli wczoraj od rana nie-  
spodziewany kłopot. Około godz.  
6 rano uszkodzeniu uległa magi-  
strala zasilająca w wodę połud-  
niowe rejony miasta. W związku  
z tym po wodę potrzebną do po-  
rannego toalety i na śniadaniową  
herbatę przed ulicznymi hydranta-  
mi ustawili się długie kolej-  
ki łódzian z wiadrami i czajnikami.

W pewnej mierze sytuację ura-  
towało zasilenie tych osiedli wodą  
z ujęć w północnych dzielnicach  
Łodzi, ponieważ jednak poszła ona  
rurciągnięciem o mniejszej średnicy,  
natychmiast odbiło się to na ciś-  
nieniu, stąd kłopoty z czerpaniem  
wody na wyższych piętrach.

Na miejsce uszkodzenia natych-  
miast skierowano brygady napraw-  
cze, jednak nie od razu można

było określić rozmiary awarii, dla-  
tego też nie uzyskaliśmy informac-  
ji kiedy definitywnie wznowione  
zostanie zasilanie o zwykłym ciś-  
nieniu.

(sz)

## Za brudy zamknięto cztery sklepy

Jak nas informuje Starosta San-  
Epid. m. Łodzi: ostatnio zostały  
zamknięte sklepy: ogólnospółwyczy  
PSS nr 964, wazynno-owocowy PSS  
nr 933 i sklep mięsny LPMS nr  
835 — wszystkie przy ul. Gagarina  
9a — oraz ogólnospółwyczy PSS nr  
940 ul. Rogozińskiego 6a. W placów-  
kach tych kontrola stwierdziła zły  
stan sanitarny.

(J. Kr.)

# Serdeczny apel o radość dla dzieci

Łódzki Komitet Frontu Jedności  
Narodu i Zarząd Miejski Towarzyst-  
wa Przyjaciół Dzieci w Łodzi w  
związku ze zbliżającym się Mię-  
dzynarodowym Dniem Dziecka (1  
czerwca) wystosowały do załóg i  
cierownictw łódzkich zakładów  
pracy, do spółdzielni pracy i za-  
kładów rzemieślniczych apel o wy-  
konanie w czynie społecznym  
urządzeń na placach zabaw dla dzie-  
ci i młodzieży naszego miasta.

Placów gier i zabaw jest w Ło-  
dzi już 278, ale w stosunku do po-  
trzeb jest to ciągle za mało. Są  
one również niedostatecznie wypo-  
sążone w atrakcyjny sprzęt rekre-  
acyjno-sportowy. Dlatego właśnie  
wspinalym prezentem dla dzieci  
na ich święto będą urządzenia,  
pozwalające na otwarcie kilku-  
nastu nowych placów zabaw oraz  
wymianę i zmodernizowanie daw-  
nych.

Zakłady, które zechcą odpowie-  
dzie na ten szlachetny apel, pro-

szony są o skontaktowanie się z  
Zarządem Miejskim Towarzystwa  
Przyjaciół Dzieci, ul. Tuwima 40,  
I p., tel. 354-10 i 372-98.

## W kilku zdaniach

▲ „Sukces i osobowość” — pre-  
lekcje na ten temat wygłosił doc.  
dr hab. K. Obuchowski z PAN w  
Poznaniu dziś o godz. 18 w klubie  
MPIK (ul. Narutowicza 8/10).

▲ W Domu Kultury „Lokatora”  
(ul. Rydzkowska 5) dziś o godz. 18 red.  
J. Nieciecki mówił będzie o Igrzys-  
kach Olimpijskich, a artysta pla-  
styk St. Ibs-Gratowski przeprowadzi  
quiz sportowy. Nagrody — ka-  
rykatury wybitnych sportowców.

▲ Puchar Klubów — świętujący  
pomiedzy klubem „Asik”, a ZDK  
im. Obrońców Pokoju — dziś o  
godz. 17 w Zakładowym Domu Kul-  
tury LZPB im. Obrońców Pokoju  
(ul. Przedzianina 69).

MLODA GWARDIA — „Polska  
gola” (A) pol. b/o, godz. 10.  
11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30  
MUZA — „Podróże z Jakubem”  
(A) węg. od lat 15, godz. 16.  
17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30  
OKA — „Cztery pancerni i pies”  
pol. godz. 12.30, „Jarzyna czer-  
wona” radz. godz. 10, 14.45, 20  
POLESIE — „Trzy orzeszki dla  
Kopciuszki” b/o czech. godz. 17.  
18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30  
POPULARNE — „Wielka wioślarnia” fr.  
b/o, godz. 15.30, 18.30  
HALKA — „Dzielnicy szerry Łucki  
Łucki” franc. b/o, godz. 16,  
17.45, 19.30

PIONIER — „Zemsta wilka mor-  
skiego” (B) rum. b/o, godz. 15.30,  
17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30  
„Klute” USA od lat 18, godz.  
17.15, 19.30

POKOJ — „Jezioro osobliwości”  
(A) pol. od lat 15, godz. 15.30,  
17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30  
„Piosenka z tawerny”  
jug. od lat 18, godz. 18.30  
REKORD — „Król w oślej  
skórce” (B) franc. b/o, godz. 16,  
17.45, 19.30

ROMA — „Jeremiah Johnson”  
USA od lat 15, godz. 10, 12.15,  
14.30, 17, 19.30 (godz. 10 seans  
zamknięty)

STOKI — „Cenny łup” franc. od  
lat 15, godz. 14.30, 17, 19.30  
SWIT — Przegląd filmów radzie-  
ckich „Burza nad Azją” (A)  
radz. b/o, godz. 15, 17.15, 19.30  
SOJUSZ — „Złoty piekny dra-  
gon” czech. od lat 15, godz.  
16.30, 18.30

DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136a, pl. Pokoju 3/4  
(boks), Piotrkowska 67, pl. Ko-  
ścielny 8, Cieszkowskiego 8, Fe-  
lńskiego 1 (boks)

DYŻURY SZPITALI

Instytut Polonistyczny i Gineko-  
logii (Sterlina 13 — Klinika Po-  
łożnicza, ul. Curie-Skłodowskiej  
13) — dzienne Srodmiejskie oraz  
z dziennej Górna, poradnie K.  
ul. Feńskiego i Zapolskiej

Szpital im. M. Madurawicza —  
Klinika Pol.-Gin. WAM dzienne  
Polesie oraz z dziennej Górna,  
Poradnia K. ul. Przybyszewskie-  
go

Szpital im. Kopernika — dzien-  
nica Górna, poradnie K. ul. Od-  
rzańska, Cieszkowskiego, Leczn-  
icza i Rzgowskiej

Szpital im. H. Wolf — dzien-  
nica Białuty

Szpital im. Jordana — dzienne  
Chirurgia ogólna — Białuty  
Szpital im. Jordana (Przyrodni-  
cza 7/9, Górna — Szpital im.  
Bruzdzkiego, Koszyrnów Gdyn-  
skich 61) Polesie — Szpital im.  
Kopernika (Pabianicka 62), Sro-  
dmieście — Szpital im. Pasteura  
(Wigury 10), Widzew — Szpital  
im. Jordana (Przyrodni-  
cza 7/9)

Chirurgia — Chirurgia — Szpital im.  
Radzińskiego (Drewnowska 15)  
Neurochirurgia — Szpital im.  
Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im.  
Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jon-  
schera (Milonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dzie-  
cięca — Szpital im. Korczaka  
(Armii Czerwonej 15)  
Chirurgia szczękowo-żuchwowa  
— Szpital im. Barlickiego (Kop-  
cińskiego 22)

Toksikologia — Instytut Medy-  
cyny Pracy (Teresy 8)

Nocna Pomoc Internistyczna i  
Stomatologiczna w ambulatorium  
Stacji Pogotowia Ratunkowego  
przymocowana będą pacjentów na  
zasadach i warunkach dotychcza-  
sowych.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37  
czynny w dni powszednie od  
15-7, w niedziele i święta cała  
doba.

DARUJ  
KREW  
RATUJ ŻYCIĘ!

WŁÓKNIAZ — „Nieuchwytny  
morderca” wł. od lat 15, godz.  
10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ZACHETA — Przegląd filmów ra-  
dzieckich „Pies za burtą” (A)  
b/o, godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30,  
17.30, 19.30, 21.30, 23.30  
„Nadwołżańska opowieść” (A),  
radz. b/o, godz. 17.15, 19.30

LDK — „Nie do obrony” ang.  
od lat 18, godz. 15.15, 17.45,  
19.30, 21.30, 23.30, 25.30  
„Metro” ang. od lat 18, godz. 20  
STYLOWY — Przegląd filmów  
radzieckich „Rzeka płynie dla  
zadowolonych” (A) b/o, godz.  
16, 18, 20

STUDIO — „Umrzeć z miłości”  
(B) franc. od lat 15, godz. 15.30,  
17.45, 20

GDYNIA — „U kresu” (A) węg.  
od lat 15, godz. 9.45, 11.30, 13.30,  
15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30,  
25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30,  
35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30,  
45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30,  
55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30,  
65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30,  
75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30,  
85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30,  
95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30,  
105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30,  
115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30,  
125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30,  
135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30,  
145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30,  
155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30,  
165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30,  
175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30,  
185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30,  
195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30,  
205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30,  
215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30,  
225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30,  
235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30,  
245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30,  
255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30,  
265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30,  
275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30,  
285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30,  
295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30,  
305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30,  
315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30,  
325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30,  
335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30,  
345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30,  
355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30,  
365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30,  
375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30,  
385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30,  
395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30,  
405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30,  
415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30,  
425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30,  
435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30,  
445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30,  
455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30,  
465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30,  
475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30,  
485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30,  
495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30,  
505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30,  
515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30,  
525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30,  
535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30,  
545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30,  
555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30,  
565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30,  
575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30,  
585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30,  
595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30,  
605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30,  
615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30,  
625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30,  
635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30,  
645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30,  
655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30,  
665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30,  
675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30,  
685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30,  
695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30,  
705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30,  
715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30,  
725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30,  
735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30,  
745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30,  
755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30,  
765.30, 767.30, 769.30, 771.30, 773.30,  
775.30, 777.30, 779.30, 781.30, 783.30,  
785.30, 787.30, 789.30, 791.30, 793.30,  
795.30, 797.30, 799.30, 801.30, 803.30,  
805.30, 807.30, 809.30, 811.30, 813.30,  
815.30, 817.30, 819.30, 821.30, 823.30,  
825.30, 827.30, 829.30, 831.30, 833.30,  
835.30, 837.30, 839.30, 841.30, 843.30,  
845.30, 847.30, 849.30, 851.30, 853.30,  
855.30, 857.30, 859.30, 861.30, 863.30,  
865.30, 867.30, 869.30, 871.30, 873.30,  
875.30, 877.30, 879.30, 881.30, 883.30,  
885.30, 887.30, 889.30, 891.30, 893.30,  
895.30, 897.30, 899.30, 901.30, 903.30,  
905.30, 907.30, 909.30, 911.30, 913.30,  
915.30, 917.30, 919.30, 921.30, 923.30,  
925.30, 927.30, 929.30, 931.30, 933.30,  
935.30, 937.30, 939.30, 941.30, 943.30,  
945.30, 947.30, 949.30, 951.30, 953.30,  
955.30, 957.30, 959.30, 961.30, 963.30,  
965.30, 967.30, 969.30, 971.30, 973.30,  
975.30, 977.30, 979.30, 981.30, 983.30,  
985.30, 987.30, 989.30, 991.30, 993.30,  
995.30, 997.30, 999.30, 1001.30, 1003.30,  
1005.30, 1007.30, 1009.30, 1011.30, 1013.30,  
1015.30, 1017.30, 1019.30, 1021.30, 1023.30,  
1025.30, 1027.30, 1029.30, 1031.30, 1033.30,  
1035.30, 1037.30, 1039.30, 1041.30, 1043.30,  
1045.30, 1047.30, 1049.30, 1051.30, 1053.30,  
1055.30, 1057.30, 1059.30, 1061.30, 1063.30,  
1065.30, 1067.30, 1069.30, 1071.30, 1073.30,  
1075.30, 1077.30, 1079.30, 1081.30, 1083.30,  
1085.30, 1087.30, 1089.30, 1091.30, 1093.30,  
1095.30, 1097.30, 1099.30, 1101.30, 1103.30,  
1105.30, 1107.30, 1109.30, 1111.30, 1113.30,  
1115.30, 1117.30, 1119.30, 1121.30, 1123.30,  
1125.30, 1127.30, 1129.30, 1131.30, 1133.30,  
1135.3

# TRADYCJA

## w nowym opakowaniu

DNI KULTURY, OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

## KIERMASZ

### czyli

## biegiem do „Raju”

TO PRAWDA — BEZ TYCH „DNI” TRUDNO JUŻ BYŁO BY NAM WYOBRAZIĆ SOBIE WIOSNĘ I MAJ. STAŁY SIĘ PIĘKNA, WIELOLETNIA TRADYCJA — ZBLIŻAJĄCA NAS DO KULTURY, OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY — TRADYCJA PRZYPOMINAJĄCA CO ROKU W CORAZ EFEKTOWNIEJSZYM „OPAKOWANIU” MNOSTWA IMPREZ, WYSTAW, KONCERTÓW, FESTYNÓW, I POMYSŁÓW, ŻE KIEDYŚ WSZYSTKO ZACZYNAŁO SIĘ OD KIERMASZU KSIĄŻEK I DZIENNIKARSKICH ODCZYTÓW PT. „JAK POWSTAJE GAZETA?”...

Zgodnie z ową tradycją wielu tożsian zdążyło więc zapewne poszperać, z pożytkiem dla domowej biblioteki, wśród książek jakie zgromadzone na sobotnim i niedzielnym KIERMASZU „DOMU KSIĄŻKI”, a zespół „Dziennika” także przygotowuje się do penetracji terenu z bogato ilustrowaną gazetą „gawęda” na temat: co to jest np. kalendarz, rotacja i jak co wieczór „łamię się” najstarszą gazetą Łodzi...

Skoro mowa o dziennikarzach to przedstawiony im onegdaj w Wydziale Kultury i Sztuki — plan obchodów „Dni” w naszym mieście wprawili wszystkich przedstawicieli środków masowego przekazu w du-

że zakłopotanie. Różnorakich, ciekawych, wartych obejrzenia i relacji imprez jest bowiem w planie tak wiele, że z obejrzeniem wszystkich mogą być kłopoty, a co dopiero ze znalezieniem miejsca dla szczegółowej z ich przebiegu relacji na szczupłych łamach gazety.

Na razie więc postanowiliśmy zasygnalizować naszym Czytelnikom w telegraficznym skrócie najważniejsze i najciekawsze z tych imprez.

Jednym z najważniejszych elementów obchodów „Dni” będą np. imprezy związane z 30-leciem zwycięstwa nad faszyzmem.

8 maja w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego otwarta zostanie wystawa pod hasłem „Zobolnierz polski w twórczości łódzkich artystów plastyków”.

Dzień 9 maja będzie dniem festynów i zabaw w parkach, na placach i stadionach. Koncerty, występy solistów i orkiestr, amatorskich zespołów artystycznych oraz imprezy sportowe odbędą się tego dnia m.in. w parku 1 Maja, parku im. Poniatowskiego, na Zdrowiu, w parku Źródliska, na placu Zwycięstwa i na stadionie Włókniarza.

Wielkie imprezy plenerowe przygotował na Dzień Zwycięstwa Zakładowy Dom Kultury przy ZPB im. Marchlewskiego. Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury — Balty — na Starym Ryнку i WÓWIK — Wzdw w amfiteatrze w Parku 3 Maja.

W kinie „Iwanowo” odbędzie się premiera filmu J. Passendorfera „Zwycięstwo”. Centrala Rozpowszechniania Filmów przygotowała z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem bogaty program filmowy. Obok kilku wybitnych filmów polskich i radzieckich w cze-

rech kinach odbędzie się przegląd tematyczny nt. „Druga wojna światowa w filmie polskim i radzieckim”. „Szlakiem minionej wojny” i in.

Wystawom w bibliotekach i domach kultury towarzyszyć będą spotkania z kombatantami II wojny światowej, uczestnikami walk wywolenych, pisarzami w mundurach oraz pokazy filmowe, montaż słowno-muzyczny i odczyty.

10 maja będzie Dniem Kultury Wielkich Ośrodków Przemysłowych. Szczególną uwagę chciałobyśmy tu zwrócić na imprezy o charakterze rozrywkowo-rekreacyjnym, adresowane do załóg zakładów współdziałających z resortem kultury w ramach akcji „Sojusz świata pracy z kulturą”. Będą to imprezy dla pracowników ŁZPB im. Obrońców Pokoju, Zakładów „Elta”, ZPB im. Marchlewskiego.

Przy okazji warto chociażby wspomnieć o wielkiej ogólnolódzkiej imprezie, jaka odbędzie się w dniach 10-11 maja na stadionie „Startu” oraz w parku Julianowskim. Imprezy pomyślano jako turniej, w którym współzawodniczyć będą załogi łódzkich zakładów pracy.

12 i 17 maja — będą Dniami Społecznej Twórczości Turystycznej oraz Domów Kultury i staną się okazją do uhonorowania zasłużonych instruktorów amatorskiego ruchu artystycznego, zasłużonych działaczy samorządów placówek kulturalno-oświatowych i kadry domów kultury. Główna impreza planowana jest w dniu 12 maja w sali Teatru im. Jaracza, a na program jej złożą się występy wybitnych zespołów artystycznych z Zespołem Pieśni i Tańca im. Barnama na czele.

17 maja we wszystkich domach kultury odbędzie się natomiast imprezy środowiskowe prezentujące dorobek placówki i amatorskich zespołów artystycznych.

Centralną uroczystością Dnia Działacza Kultury (24 maja) będzie spotkanie działaczy kultury z władzami partyjnymi i administracyjnymi miasta połączone z wręczeniem odznaczeń i nagród. 26 maja to oczywiście — Dzień Matki. Wio-

dując imprezą tego dnia, w którym nie zabraknie rzecz jasna prywatnych laurek i kwiatków dla mam — będzie dedykowany matkom koncert w Teatrze Wielkim — emitowany także w programie ogólnopolskim TV.

30 maja będzie Dniem Muzeów i Ochrony Zabytków. Obchody tego dnia — przypadające w Międzynarodowym Roku Ochrony Zabytków — przyniosą Łodzi szczególnie ważne wydarzenie. Będzie nim oddanie do użytku nowej galerii wystawowej BWA w odremontowanej secesyjnej willi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Inauguracja działalności tej placówki będzie wystawą prac artystów-plastyków, laureatów nagród m. Łodzi i Województwa Łódzkiego.

Część imprez związanych z Dniem Muzeów odbędzie się już 25 maja. Wielu łódzian przyjdzie z pewnością tego dnia o godzinie 18 na Plac Wolności na koncert kapel (wystąpią m.in. znani „Baluciarze” i kapela „Górniki”) zorganizowany staraniem Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego.

Na koniec proszę Państwa przysłać wreszcie koleją na naszych milusińskich. I czerwca — wiadomo — Dzień Dziecka. Największą imprezą tego dnia będzie kiermasz książek dla dzieci zorganizowany przez „Ruch” w parku na Zdrowiu. Na bogatą oprawę tego dnia złożą się także organizowane w poszczególnych dzielnicach konkursy rysunkowe, przeglądy amatorskich zespołów, projekcje filmów, zabawy na świeżym powietrzu, dyskoteki itp. itd.

Rzecz jasna nie wymieniliśmy tu wszystkich imprez — jakie zorganizowane zostaną dla mieszkańców naszego miasta z okazji tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Do wielu szczegółów całej akcji wrócimy jeszcze w oddzielnych informacjach. Przypomnimy wówczas o terminach, czekających nas atrakcjach i o nieodzownym zainteresowaniu, jakie — mamy nadzieję — towarzyszyć będzie wszystkim — z niemałym nakładem wysiłku przygotowywanym imprezom. SL.



Na kiermaszu inauguracyjnym Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — na 42 stoiskach ulokowanych przed Domem Techniki — w sobotę i w niedzielę oferowano propozycje niemal wszystkich oficyn wydawniczych. Jak zwykle było kilka punktów loterii książkowej. Ci, którzy liczą zawsze, że na kiermaszu uda się kupić to, czego nie zdobyli w księgarniach, byli tu pierwsi. Szczególnie tłoczno było przy stoiskach z literaturą piękna. „Raj” — Morawii, nowości światowej literatury współczesnej, „Polska Jagiellonów” — Jasienicy, „Księga imion”, to pozycje kupowane najczęściej. Nowości co prawda niewiele, ale mało kto odchodził od kiermaszowych stoisk bez zakupu. Szybko też zaroilo się od kolorowych toreb z nadrukami „25 lat Domu Książki”, w które pakowano zakupy.

W alei, tuż przy ul. Sienkiewicza umieszczono jedno z najbardziej obciążonych stoisk, sprzedające serię „Kolibra”, po 50 groszy sztuka.

Kiermaszowa tradycja stała się już podpisującym książek przez ich autorów. Wśród nich byli m.in. J. Przyłuski, J. Bronisławski, W. Karczewski i wielu innych.

A klienci wciąż krążyli, zaglądali, przeglądali, pytali o to czego nie było w księgarniach: może jest Mała Encyklopedia, a może „Kuchnia polska”... „No cóż, nie ma. Nie było poszukiwanych wznowień. W ogóle tytułów, po które uściawiały się kolejka, niewiele. Wybieramy więc coś tam z 7 tysięcy propozycji, przygotowanych na kiermaszu, bo bez zakupu wprost wyjść nie wypada.

Zabrakło jednak kiermaszowi zleżonego wystroju. Przywykliśmy już bowiem do majowych spotkań z książką w parku Sienkiewicza. Na pewno efektywniejsza to sceneria niż betonowe płyty przed Domem Techniki. Ale cóż, może w przyszłym roku kiermasz wróci na powrót pod kasztany. Na razie przeczytajmy świeżo zakupione nie najnowsze, ale kiermaszowe nowości. (rg)

## Bohaterowie

### „Ziemi obiecanej”

### w karykaturze

### T. Rynkiewicza



Daniel Olbrychski (Karol Borowiecki)



W. Pszonlak (Moryc Welt)



Andrzej Seweryn (Maks Baum)

## Pochwała dla „Galerii L”

Pięknie pracuje „Galeria L” przy Społecznym Domu Kultury ul. Nowopolska 12. Wprawdzie warunki lokalowe są tu stosunkowo skromne, za to współpraca plastyków z dyrekcją tego domu układa się wzorowo.

Już trzeci rok BWA organizuje tu systematycznie wystawy adresowane przede wszystkim do mieszkańców tego rejonu — i trafia do nich. W poważnym stopniu przyczynia się do tego inwencja gospodarzy domu, którzy znajdują właściwe formy reklamowania owych plastycznych imprez.

Ważne, że choć „Galeria L” określa się jako „peryferyjna” wysoka jest ranga artystyczna urządzanych tu wystaw. Otwarcie każdej z nich odbywa się z reguły bardzo uroczyste, przy czym udział bierzą zazwyczaj autorzy prac. Dyskusja, jaka się wtedy, toczy, z całą pewnością jest jeszcze jedną bardzo udaną próbą zbliżenia sztuki do odbiorcy.

W „Galerii L” wystawiali już tacy artyści łódzcy jak B. Liberski, L. Różga, W. Garboliński, H. Pióclennik, A. Kabala, H. Korbiel, E. Hadas i wielu innych. Obecnie czynna tu jest wystawa prac młodego łódzkiego plastyka Jana Grodka.

Pisząc o pozytywach, trzeba również wspomnieć o pewnych mankamentach. Napomknęliśmy już, że warunki lokalowe „Galerii L” nie są korzystne. Ścisłej precyzując to, mieści się ona w wąskim korytarzu. W obrębie domu istnieje natomiast mało wykorzystane patio. Gdyby pokryto je dachem, zmieniłoby się ono w idealną salę wystaw!

A może władze spółdzielni „Lokator”, które tyle zyczliwości okazują jej placówce, wezmą pod uwagę taką ewentualność? Jej zrealizowanie dałoby możliwość wprowadzenia tam jeszcze innych pożytecznych form upowszechniania sztuki i wiedzy o sztuce. M. J.

## W Salonie Sztuki Współczesnej

Na otwarciu wystawy w Salonie Sztuki Współczesnej wystawiający tam swoje prace Jerzy Duda-Gracza powiedział mi: „To co robie, robię dla ludzi i chciałbym, żeby im się podobało”.

Jednakże lapidarne credo artystyczne Dudy-Gracza chciałbym uzupełnić stwierdzeniem, że robi on to z dużym talentem i... z nie mniejszą przekorą. Jest zbyt wielkim indywidualistą, ażeby podporządkować się nakazom mody plastycznej. Nie ona też determinuje rodzaj jego twórczości.

Artysta nie adresuje swoich prac do tych teoretyków, którzy z wysokości trybun (często bardzo kruchych)

Nieco większe formatami ale nie mniej cenne w swoich walorach kompozycyjnych, a i kaskadzie ironii, są pełne prawdy życiowej a równocześnie surrealistycznej fantastyki jego oleje z cyklu „Motywy polskie” i „Obrazy wspólne”. Wiele w tym zabawy, ale również wiele (a to jest chyba ważniejsze) refleksji filozoficznych, tak zasadniczych dla dobrej satyry obyczajowo-społecznej. A myślę, że właśnie pod tym znakiem stoi oryginalna twórczość Jerzego Dudy-Gracza.

Obok Dudy-Gracza wystawia obecnie w Salonie Sztuki Współczesnej swoje oleje Henryk Waniek. Również jak tamten mieszka on stale w Katowicach i jak on uprawia sztukę przedstawiającą. W odróżnieniu jednak od Dudy-Gracza fascynuje go jako temat człowiek, ale przede wszystkim architektura.

## Człowiek i architektura

rzucają gromkie klątwy na malarzy, wprowadzających do swoich dzieł fabule; obrazy Dudy-Gracza posiadają demonstracyjnie wielki ładunek literackości.

Doprowadziwszy do perfekcji swoje umiejętności warsztatowe, Duda-Gracza demonstruje osobliwe treści, wiążąc je ściśle z rzeczywistością, której jest krytycznym i... złośliwym obserwatorem.

Fascynuje go przede wszystkim człowiek. Nie przypina mu jednak anielskich skrzydeł. Przeciwnie! Bez patosu moralizatorskiego, ale z szyderczo-ironicznym uśmiechem demaskuje jego śmieśność, wady i zabawne — okiem medrca oglądane kompleksy.

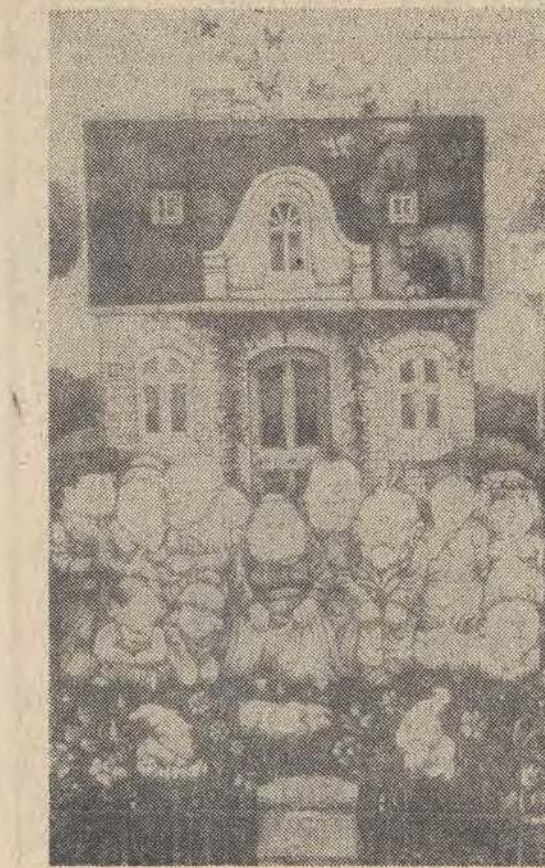
Zwraca uwagę cykli znakomitych, niemal miniaturowych portretów, skomponowanych niezwykle precyzyjnie, a przedstawiających w karykaturalno-groteskowej deformacji różne dobrze nam znane postacie naszych bliźnich. Np. „Portret piosenkarza”, „Poety”, „Artysty natwonego”, „Tancerza zawodowego”, „Poetki”, „Krytyka” itd.

Waniek nie powiela bezwzględnie formuł dyktowanych przez teoretyków nieustannie zmieniającej się awangardy, ale również nie korzysta z doświadczeń dzieł, którym wzbogacili paletę na przykład impresjonistów, tak zasadniczo rozbijając kolor i nuanse świetlne.

Malarstwo Wanika jest raczej tonalne. Artysta, nawiązując do reminiscencji dalekiego Odrodzenia, w kompozycjach swoich wprowadza nas w efekty przestrzennych perspektyw, szeroko potraktowanej płamy a także w kraj dostojnych w swojej harmonii i statyce pałaców i arkad, przy czym całość cytuje bardzo precyzyjnie i kulturalnie.

Jest to malarstwo szlachetne w układach kompozycyjnych a i w swoich podtekstach filozoficznych, przy czym artysta potrafi zarówno dla „Wyspy śmierci” jak dla „Ucieczki Ozyrysa” czy „Labiryntu czasu i przestrzeni” stworzyć właściwy nastrój i dać im cechy swojej artystycznej indywidualności.

M. JAGOSZEWSKI



# ARSZENIK

— Po obiedzie zadałem kilka pytań doktorowi, który mi wspominał o środkach wzmacniających. To mnie zastanowiło. Bentley był słaby fizycznie, prawda? Ale z drugiej strony lubił sobie pofolgować. Cóż naturalniejszego, jak domyślić, że samorzutnie leczył się od czasu do czasu jakimś tonikiem i to takim, który prawdopodobnie zawierał arsenik. Tak więc prawie cały dzień obnosiłem jego zdjęcie po wszystkich aptekach i drogeriach sąsiadujących z jego biurem, dopytując się, czy nie przypominają sobie, żeby sprzedawali jakiś środek wzmacniający takiej twarzy? No i wyobraź sobie, że trafili! Małutki sklepik w bocznej ulicy. Właściciel powiedział mi, że doskonale zna tego pana z widzenia, chociaż nigdy nie słyszał jego nazwiska i że ów pan miał zwyczaj często odwiedzać jego sklep, co najmniej trzy, cztery razy tygodniowo, a niekiedy nawet dwukrotnie jednego dnia i kupował środki wzmacniające. Środki te, jak się domyślałem, zawierały oprócz innych składników także arsenik. Tak więc można łatwo wytłumaczyć obecność tej trucizny w paznokciach, włosach itd.

— I co? Czy przypuszczasz, iż mogło to być przyczyną jego śmierci? Nadeżycie środków wzmacniających?

— O, nie podobnego! Każdy taki środek zawiera jedynie minimalną dawkę arseniku. Mniej więcej 3/5 grama. To całkiem normalna dawka. Nie, o czymś takim nie ma mowy. Musiałbyś zażyć co najmniej 50 środków podniecających, żeby tym sposobem otrzymać fatalną dawkę. Zaciekało mi jedynie to, że w ten sposób arsenik znalazł się w jego kościach. A jednak nie udało mi się ustalić, kim był ten drah, który kupił ten pakietek arseniku, czyli, innymi słowy, prawdziwy kryminalista. Teraz, kiedy wyeliminowałem naszych sześć podejrzanych osób, pozostaje nam obrzydnym pole do zgadywania. Przecież to może być ktoś ze znajomych Bentley'a! Muszę zlecić Sheili, żeby wyciągnęła wszystkie bez wyjątku fotografie, jakie ukazywały się w prasie w związku z tą sprawą i będzie jutro wędrował z nimi po Londynie. Wszystkie zdjęcia! Lekarzy, służby, kobiet...

— Ale przecież on stanowczo twierdził, że to nie kobieta.

— 141 —

— Skąd możemy wiedzieć, czy to nie była kobieta przebrana za mężczyznę? Na przykład pani Allen? Sądzę, że pani Allen byłaby wymyślnym chłopcem — dodać jej tylko mały wąsik i panamę na krótko przycięte włosy...

— Halo, jak się macie zatechle typy! — wykrzyknęła Sheila wpadając bez uprzedzenia do salonu. Policzkę miała zarumienioną od zimna, a oczy błyszczące.

— Gdzie byłaś, ty brzydka dziewczyno? — spytał groźnie Roger.

— Grałam w golfa — odparła z niewinną miną.

— Z kim?

Różowość na policzkach panny Purefoy jeszcze się pogłębiła.

— Co to ma do rzeczy? — spytała agresywnie.

— Facet nazywa się Charlie Braithwaite — odpowiedział Alec.

— Czemu zostawiłaś gościa opuszczonego, na pastwę losu, podczas gdy sama zabawiałaś się z Charlie Braithwaitem? — indagował dalej surowo Roger.

— Nie podobnego! Wcale tak nie było, ośla głowo! Gość miał zresztą mamę do rozmowy. A poza tym prosił, żeby pojechał z nami, ale nie chciał.

Roger wpatrywał się w nią groźnie.

— A dlaczego nie chciał? Bo nie lubi grać roli przyzwoitki! I całkiem słusznie! Och, Sheila! Nie posadziłbym cię o coś podobnego! Miałem cię za dobrą, grzeczną panią!

— Rogerze, jesteś kompletnym idiotą! Nie mam pojęcia o czym mówisz! — odparła miss Purefoy z niesłychaną godnością.

— Och, Sheila! — Roger uśmiechał się złośliwie. — Och, Sheila, a ja uważałem cię nie tylko za bardzo grzeczną, małą dziewczynkę, ale i za godną zaufania... Sądziłem...

Ale miss Purefoy już uciekała z pokoju.

Rozmowa przy obiedzie toczyła się w znacznej mierze wokół osoby pana Charlesa Braithwaite'a, w końcu, kiedy talerz od puddingu został stłuczony, kubek z lemoniadą wylany na suknię Sheili, a cała zawartość dzbanka z wodą znalazła się na pełnej poświęcenia głowie Aleca, pani Purefoy poczuła się zmuszoną zabronić wszelkiej, najbliższej wzmianki o wymienionej osobie przez dalszy ciąg wieczoru.

Nazajutrz, jak zwykle, Roger uzbrojony w zapas wycinków z gazet, wyruszył do miasta. Tym razem jednak nie zabawił tam długo. Po dwu godzinach był z powrotem i wszedł do pokoju Sheili, gdzie oboje z Alecem czekali na jego powrót — on, czytając przed kominkiem książkę, ona — zajęta prasowaniem.

Roger zamknął za sobą drzwi i popatrzył na nich uważnie. Alec nigdy nie widział swego przyjaciela tak poważnym i statecznym. W końcu Sheila odważyła się przerwać milczenie.

— Nie odnalazłeś go, Rogerze? — wykrzyknęła, odstawiając żelazko na podstawkę i przyglądając mu się przez mgiełkę par, unoszącej się nad deską.

— Przeciwnie — odparł chmurnie Roger. — Odnalazłem. I w tym właśnie tkwi cały czort!

— 142 —

## Dziś o Radio

PONIEDZIAŁEK, 1 MAJA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Tańce z różnych epok. 10.30 „Ostatnie lato” — odc. 10.40 Jazz. 11.00 „Górniki” — ekspres muzyczny. 11.15 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Refleksy. 11.30 Opole na muzycznej antenie. 12.05 z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.35 Opole na muzycznej antenie. 12.40 Koncert. 13.00 Śpiewa Zespół „Ślask”. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Estrada młodych. 14.00 „Więcej tańców i śpiewa”. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Muzyczne nowości z Hawany. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Mały koncert. 15.35 Zespół Rozrywkowy Rozgłośni Katowickiej. 16.00 Wład. 16.10 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Alert — Naczelnik ZHP. 16.40 Melodie dużego ekranu. 17.00 Radiokurier. 17.20 Twórcy cyfrowej piosenki. 17.40 Mistrzowie syntezatora. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje z Interstudia. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy estrady. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20.00 Naukowy rolnik. 20.15 Płytyteka. 20.35 Przeboje Festiwalu „Bratysława Lira 76”. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 „Czy znasz swoje prawo?”. 21.15 „Scena i film”. 21.40 Gra orki. Burza Bacharacha. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Muzyka ludowa. 22.30 Popomniemy i zapraszamy. 22.45 Eblady na instrumenty. 23.00 Wład.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Muzyka angielskiego baroku. 9.20 Opolskie propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 „Małenka kobieta” — opow. 10.20 Pieśni chórów. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 „Teatr Narodowy dwie sceny lat temu”. 11.30 Wład. 11.35 Poście dom. nowocześnieść. 11.40 Od Teatr do Białej. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Rady na czasie”. 12.25 Utwory instrumentalne (L). 12.40 „5 minut o sporcie” (L). 12.45 Gra i śpiewa grecki zespół „Hellen” (L). 13.00 „W świecie nauki i techniki”. 13.20 Beethoven: 7 wariacji. 13.30 Wład. 13.35 „1905 rok” — fragm. 13.55 Miniprzegląd. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Sladom inwestycyjnych miliardów. 14.35 Muzyka polska. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Pieśni i tańce. 16.00 Nauka — praktyce. 16.15 Z najnowszych nagrań. 16.45 Aktualności Łódzkie (L). 17.00 Grupy wokalne (L). 17.20 „Perspektywy wielokulturowe” — rep. (L). 17.40 Koncert laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy (L). 18.00 Recenzja (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 Zaproszenia do myślenia. 19.00 Utwory Mikołaja z Radomia. 19.15 Lekcja języka. 19.30 Wiersze T. Mocarńskiego. 19.40 J. Haydn: Stabat Mater. 21.30 z kraju i ze świata. 21.50 Wład. sport. 21.55 „Płoty w szeregu” — sketch. 22.45 Dzieła Tadeusza Bairda. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM III

10.05 „Przywidenia” — śpiewa Stevie Wonder. 10.30 Ekspres

przez świat. 10.35 Folklor stylizowany. 10.50 „Lato zielonej gwiazdy” — odc. pow. 11.00 Dialogi na fortepian i perkusję. 11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Przedstawiamy zespół The Cats. 12.05 z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Dzień jak co dzień — magazyn. 15.00 Ekspres przez świat. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szafad. 15.45 Telegramy muzyczne ze świata. 16.05 Dwie gitary klasyczne. 16.15 Pod dachami Paryża. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 „Alcopol” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Piosar miesiaca — S. Zieliński. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Wiersze śpiewane. 19.00 „Noce i dnie” — M. Dąbrowskiej — odc. 2. 19.30 Ekspres przez świat. 19.35 Muzyczna pocztka UKF. 20.00 Portret sportowca. 20.15 „Zosia i utani” — śpiewa Irena Kwiatkowska. 20.25 Nie czytałyście — to posuchajcie. 20.45 60 minut na godzinie. 21.05 G. Puodni — „Manon Lescaut”. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda śladu wieczorów — Helena Vondráčková. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 „Kontryment” — nowe wiersze M. Stecewicz. 23.05 A. Grumiaux gra koncerty skrzypcowe.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 Język polski kl. II lic. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.00 Program dla harcerzy (W). 15.50 NURT. 16.30 Dziennik (W). 16.40 Zwierzyniec (kolor) (W). 17.30 Echo stadionu (W). 17.35 Nauka i kamera (Łódź). 18.15 W środku Polski (Łódź). 18.45 Szare na złote — Mam pomysły (W). 19.15 Reklama (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor) (W). 20.20 Teatr Współczesny TV: Sinclair Lewis — „Babbitt” (W). 21.50 Pegaz (W) (kolor). 22.40 Dziennik (kolor) (W). 22.55 Oferty (W).

PROGRAM II

17.05 „Czechosłowacja dziś” — rep. film. 17.20 „Pamiętna wiosna” film dok. 17.35 „Praga naszych dni”. 18.00 „Spotkania” — pr. filmowy Naczelnej Red. Progr. o Krajach Socjalistycznych. 18.25 „Gem dla Kodesza” — miniatura filmowa. 18.45 Opowiadanie o Kaszarku. 18.55 Opowiadanie o Kaszarku. 19.05 Opowiadanie o Kaszarku. 19.15 Opowiadanie o Kaszarku. 19.25 Opowiadanie o Kaszarku. 19.35 Opowiadanie o Kaszarku. 19.45 Opowiadanie o Kaszarku. 19.55 Opowiadanie o Kaszarku. 20.05 Opowiadanie o Kaszarku. 20.15 Opowiadanie o Kaszarku. 20.25 Opowiadanie o Kaszarku. 20.35 Opowiadanie o Kaszarku. 20.45 Opowiadanie o Kaszarku. 20.55 Opowiadanie o Kaszarku. 21.05 Opowiadanie o Kaszarku. 21.15 Opowiadanie o Kaszarku. 21.25 Opowiadanie o Kaszarku. 21.35 Opowiadanie o Kaszarku. 21.45 Opowiadanie o Kaszarku. 21.55 Opowiadanie o Kaszarku. 22.05 Opowiadanie o Kaszarku. 22.15 Opowiadanie o Kaszarku. 22.25 Opowiadanie o Kaszarku. 22.35 Opowiadanie o Kaszarku. 22.45 Opowiadanie o Kaszarku. 22.55 Opowiadanie o Kaszarku. 23.05 Opowiadanie o Kaszarku. 23.15 Opowiadanie o Kaszarku. 23.25 Opowiadanie o Kaszarku. 23.35 Opowiadanie o Kaszarku. 23.45 Opowiadanie o Kaszarku. 23.55 Opowiadanie o Kaszarku. 24.05 Opowiadanie o Kaszarku. 24.15 Opowiadanie o Kaszarku. 24.25 Opowiadanie o Kaszarku. 24.35 Opowiadanie o Kaszarku. 24.45 Opowiadanie o Kaszarku. 24.55 Opowiadanie o Kaszarku. 25.05 Opowiadanie o Kaszarku. 25.15 Opowiadanie o Kaszarku. 25.25 Opowiadanie o Kaszarku. 25.35 Opowiadanie o Kaszarku. 25.45 Opowiadanie o Kaszarku. 25.55 Opowiadanie o Kaszarku. 26.05 Opowiadanie o Kaszarku. 26.15 Opowiadanie o Kaszarku. 26.25 Opowiadanie o Kaszarku. 26.35 Opowiadanie o Kaszarku. 26.45 Opowiadanie o Kaszarku. 26.55 Opowiadanie o Kaszarku. 27.05 Opowiadanie o Kaszarku. 27.15 Opowiadanie o Kaszarku. 27.25 Opowiadanie o Kaszarku. 27.35 Opowiadanie o Kaszarku. 27.45 Opowiadanie o Kaszarku. 27.55 Opowiadanie o Kaszarku. 28.05 Opowiadanie o Kaszarku. 28.15 Opowiadanie o Kaszarku. 28.25 Opowiadanie o Kaszarku. 28.35 Opowiadanie o Kaszarku. 28.45 Opowiadanie o Kaszarku. 28.55 Opowiadanie o Kaszarku. 29.05 Opowiadanie o Kaszarku. 29.15 Opowiadanie o Kaszarku. 29.25 Opowiadanie o Kaszarku. 29.35 Opowiadanie o Kaszarku. 29.45 Opowiadanie o Kaszarku. 29.55 Opowiadanie o Kaszarku. 30.05 Opowiadanie o Kaszarku. 30.15 Opowiadanie o Kaszarku. 30.25 Opowiadanie o Kaszarku. 30.35 Opowiadanie o Kaszarku. 30.45 Opowiadanie o Kaszarku. 30.55 Opowiadanie o Kaszarku. 31.05 Opowiadanie o Kaszarku. 31.15 Opowiadanie o Kaszarku. 31.25 Opowiadanie o Kaszarku. 31.35 Opowiadanie o Kaszarku. 31.45 Opowiadanie o Kaszarku. 31.55 Opowiadanie o Kaszarku. 32.05 Opowiadanie o Kaszarku. 32.15 Opowiadanie o Kaszarku. 32.25 Opowiadanie o Kaszarku. 32.35 Opowiadanie o Kaszarku. 32.45 Opowiadanie o Kaszarku. 32.55 Opowiadanie o Kaszarku. 33.05 Opowiadanie o Kaszarku. 33.15 Opowiadanie o Kaszarku. 33.25 Opowiadanie o Kaszarku. 33.35 Opowiadanie o Kaszarku. 33.45 Opowiadanie o Kaszarku. 33.55 Opowiadanie o Kaszarku. 34.05 Opowiadanie o Kaszarku. 34.15 Opowiadanie o Kaszarku. 34.25 Opowiadanie o Kaszarku. 34.35 Opowiadanie o Kaszarku. 34.45 Opowiadanie o Kaszarku. 34.55 Opowiadanie o Kaszarku. 35.05 Opowiadanie o Kaszarku. 35.15 Opowiadanie o Kaszarku. 35.25 Opowiadanie o Kaszarku. 35.35 Opowiadanie o Kaszarku. 35.45 Opowiadanie o Kaszarku. 35.55 Opowiadanie o Kaszarku. 36.05 Opowiadanie o Kaszarku. 36.15 Opowiadanie o Kaszarku. 36.25 Opowiadanie o Kaszarku. 36.35 Opowiadanie o Kaszarku. 36.45 Opowiadanie o Kaszarku. 36.55 Opowiadanie o Kaszarku. 37.05 Opowiadanie o Kaszarku. 37.15 Opowiadanie o Kaszarku. 37.25 Opowiadanie o Kaszarku. 37.35 Opowiadanie o Kaszarku. 37.45 Opowiadanie o Kaszarku. 37.55 Opowiadanie o Kaszarku. 38.05 Opowiadanie o Kaszarku. 38.15 Opowiadanie o Kaszarku. 38.25 Opowiadanie o Kaszarku. 38.35 Opowiadanie o Kaszarku. 38.45 Opowiadanie o Kaszarku. 38.55 Opowiadanie o Kaszarku. 39.05 Opowiadanie o Kaszarku. 39.15 Opowiadanie o Kaszarku. 39.25 Opowiadanie o Kaszarku. 39.35 Opowiadanie o Kaszarku. 39.45 Opowiadanie o Kaszarku. 39.55 Opowiadanie o Kaszarku. 40.05 Opowiadanie o Kaszarku. 40.15 Opowiadanie o Kaszarku. 40.25 Opowiadanie o Kaszarku. 40.35 Opowiadanie o Kaszarku. 40.45 Opowiadanie o Kaszarku. 40.55 Opowiadanie o Kaszarku. 41.05 Opowiadanie o Kaszarku. 41.15 Opowiadanie o Kaszarku. 41.25 Opowiadanie o Kaszarku. 41.35 Opowiadanie o Kaszarku. 41.45 Opowiadanie o Kaszarku. 41.55 Opowiadanie o Kaszarku. 42.05 Opowiadanie o Kaszarku. 42.15 Opowiadanie o Kaszarku. 42.25 Opowiadanie o Kaszarku. 42.35 Opowiadanie o Kaszarku. 42.45 Opowiadanie o Kaszarku. 42.55 Opowiadanie o Kaszarku. 43.05 Opowiadanie o Kaszarku. 43.15 Opowiadanie o Kaszarku. 43.25 Opowiadanie o Kaszarku. 43.35 Opowiadanie o Kaszarku. 43.45 Opowiadanie o Kaszarku. 43.55 Opowiadanie o Kaszarku. 44.05 Opowiadanie o Kaszarku. 44.15 Opowiadanie o Kaszarku. 44.25 Opowiadanie o Kaszarku. 44.35 Opowiadanie o Kaszarku. 44.45 Opowiadanie o Kaszarku. 44.55 Opowiadanie o Kaszarku. 45.05 Opowiadanie o Kaszarku. 45.15 Opowiadanie o Kaszarku. 45.25 Opowiadanie o Kaszarku. 45.35 Opowiadanie o Kaszarku. 45.45 Opowiadanie o Kaszarku. 45.55 Opowiadanie o Kaszarku. 46.05 Opowiadanie o Kaszarku. 46.15 Opowiadanie o Kaszarku. 46.25 Opowiadanie o Kaszarku. 46.35 Opowiadanie o Kaszarku. 46.45 Opowiadanie o Kaszarku. 46.55 Opowiadanie o Kaszarku. 47.05 Opowiadanie o Kaszarku. 47.15 Opowiadanie o Kaszarku. 47.25 Opowiadanie o Kaszarku. 47.35 Opowiadanie o Kaszarku. 47.45 Opowiadanie o Kaszarku. 47.55 Opowiadanie o Kaszarku. 48.05 Opowiadanie o Kaszarku. 48.15 Opowiadanie o Kaszarku. 48.25 Opowiadanie o Kaszarku. 48.35 Opowiadanie o Kaszarku. 48.45 Opowiadanie o Kaszarku. 48.55 Opowiadanie o Kaszarku. 49.05 Opowiadanie o Kaszarku. 49.15 Opowiadanie o Kaszarku. 49.25 Opowiadanie o Kaszarku. 49.35 Opowiadanie o Kaszarku. 49.45 Opowiadanie o Kaszarku. 49.55 Opowiadanie o Kaszarku. 50.05 Opowiadanie o Kaszarku. 50.15 Opowiadanie o Kaszarku. 50.25 Opowiadanie o Kaszarku. 50.35 Opowiadanie o Kaszarku. 50.45 Opowiadanie o Kaszarku. 50.55 Opowiadanie o Kaszarku. 51.05 Opowiadanie o Kaszarku. 51.15 Opowiadanie o Kaszarku. 51.25 Opowiadanie o Kaszarku. 51.35 Opowiadanie o Kaszarku. 51.45 Opowiadanie o Kaszarku. 51.55 Opowiadanie o Kaszarku. 52.05 Opowiadanie o Kaszarku. 52.15 Opowiadanie o Kaszarku. 52.25 Opowiadanie o Kaszarku. 52.35 Opowiadanie o Kaszarku. 52.45 Opowiadanie o Kaszarku. 52.55 Opowiadanie o Kaszarku. 53.05 Opowiadanie o Kaszarku. 53.15 Opowiadanie o Kaszarku. 53.25 Opowiadanie o Kaszarku. 53.35 Opowiadanie o Kaszarku. 53.45 Opowiadanie o Kaszarku. 53.55 Opowiadanie o Kaszarku. 54.05 Opowiadanie o Kaszarku. 54.15 Opowiadanie o Kaszarku. 54.25 Opowiadanie o Kaszarku. 54.35 Opowiadanie o Kaszarku. 54.45 Opowiadanie o Kaszarku. 54.55 Opowiadanie o Kaszarku. 55.05 Opowiadanie o Kaszarku. 55.15 Opowiadanie o Kaszarku. 55.25 Opowiadanie o Kaszarku. 55.35 Opowiadanie o Kaszarku. 55.45 Opowiadanie o Kaszarku. 55.55 Opowiadanie o Kaszarku. 56.05 Opowiadanie o Kaszarku. 56.15 Opowiadanie o Kaszarku. 56.25 Opowiadanie o Kaszarku. 56.35 Opowiadanie o Kaszarku. 56.45 Opowiadanie o Kaszarku. 56.55 Opowiadanie o Kaszarku. 57.05 Opowiadanie o Kaszarku. 57.15 Opowiadanie o Kaszarku. 57.25 Opowiadanie o Kaszarku. 57.35 Opowiadanie o Kaszarku. 57.45 Opowiadanie o Kaszarku. 57.55 Opowiadanie o Kaszarku. 58.05 Opowiadanie o Kaszarku. 58.15 Opowiadanie o Kaszarku. 58.25 Opowiadanie o Kaszarku. 58.35 Opowiadanie o Kaszarku. 58.45 Opowiadanie o Kaszarku. 58.55 Opowiadanie o Kaszarku. 59.05 Opowiadanie o Kaszarku. 59.15 Opowiadanie o Kaszarku. 59.25 Opowiadanie o Kaszarku. 59.35 Opowiadanie o Kaszarku. 59.45 Opowiadanie o Kaszarku. 59.55 Opowiadanie o Kaszarku. 60.05 Opowiadanie o Kaszarku. 60.15 Opowiadanie o Kaszarku. 60.25 Opowiadanie o Kaszarku. 60.35 Opowiadanie o Kaszarku. 60.45 Opowiadanie o Kaszarku. 60.55 Opowiadanie o Kaszarku. 61.05 Opowiadanie o Kaszarku. 61.15 Opowiadanie o Kaszarku. 61.25 Opowiadanie o Kaszarku. 61.35 Opowiadanie o Kaszarku. 61.45 Opowiadanie o Kaszarku. 61.55 Opowiadanie o Kaszarku. 62.05 Opowiadanie o Kaszarku. 62.15 Opowiadanie o Kaszarku. 62.25 Opowiadanie o Kaszarku. 62.35 Opowiadanie o Kaszarku. 62.45 Opowiadanie o Kaszarku. 62.55 Opowiadanie o Kaszarku. 63.05 Opowiadanie o Kaszarku. 63.15 Opowiadanie o Kaszarku. 63.25 Opowiadanie o Kaszarku. 63.35 Opowiadanie o Kaszarku. 63.45 Opowiadanie o Kaszarku. 63.55 Opowiadanie o Kaszarku. 64.05 Opowiadanie o Kaszarku. 64.15 Opowiadanie o Kaszarku. 64.25 Opowiadanie o Kaszarku. 64.35 Opowiadanie o Kaszarku. 64.45 Opowiadanie o Kaszarku. 64.55 Opowiadanie o Kaszarku. 65.05 Opowiadanie o Kaszarku. 65.15 Opowiadanie o Kaszarku. 65.25 Opowiadanie o Kaszarku. 65.35 Opowiadanie o Kaszarku. 65.45 Opowiadanie o Kaszarku. 65.55 Opowiadanie o Kaszarku. 66.05 Opowiadanie o Kaszarku. 66.15 Opowiadanie o Kaszarku. 66.25 Opowiadanie o Kaszarku. 66.35 Opowiadanie o Kaszarku. 66.45 Opowiadanie o Kaszarku. 66.55 Opowiadanie o Kaszarku. 67.05 Opowiadanie o Kaszarku. 67.15 Opowiadanie o Kaszarku. 67.25 Opowiadanie o Kaszarku. 67.35 Opowiadanie o Kaszarku. 67.45 Opowiadanie o Kaszarku. 67.55 Opowiadanie o Kaszarku. 68.05 Opowiadanie o Kaszarku. 68.15 Opowiadanie o Kaszarku. 68.25 Opowiadanie o Kaszarku. 68.35 Opowiadanie o Kaszarku. 68.45 Opowiadanie o Kaszarku. 68.55 Opowiadanie o Kaszarku. 69.05 Opowiadanie o Kaszarku. 69.15 Opowiadanie o Kaszarku. 69.25 Opowiadanie o Kaszarku. 69.35 Opowiadanie o Kaszarku. 69.45 Opowiadanie o Kaszarku. 69.55 Opowiadanie o Kaszarku. 70.05 Opowiadanie o Kaszarku. 70.15 Opowiadanie o Kaszarku. 70.25 Opowiadanie o Kaszarku. 70.35 Opowiadanie o Kaszarku. 70.45 Opowiadanie o Kaszarku. 70.55 Opowiadanie o Kaszarku. 71.05 Opowiadanie o Kaszarku. 71.15 Opowiadanie o Kaszarku. 71.25 Opowiadanie o Kaszarku. 71.35 Opowiadanie o Kaszarku. 71.45 Opowiadanie o Kaszarku. 71.55 Opowiadanie o Kaszarku. 72.05 Opowiadanie o Kaszarku. 72.15 Opowiadanie o Kaszarku. 72.25 Opowiadanie o Kaszarku. 72.35 Opowiadanie o Kaszarku. 72.45 Opowiadanie o Kaszarku. 72.55 Opowiadanie o Kaszarku. 73.05 Opowiadanie o Kaszarku. 73.15 Opowiadanie o Kaszarku. 73.25 Opowiadanie o Kaszarku. 73.35 Opowiadanie o Kaszarku. 73.45 Opowiadanie o Kaszarku. 73.55 Opowiadanie o Kaszarku. 74.05 Opowiadanie o Kaszarku. 74.15 Opowiadanie o Kaszarku. 74.25 Opowiadanie o Kaszarku. 74.35 Opowiadanie o Kaszarku. 74.45 Opowiadanie o Kaszarku. 74.55 Opowiadanie o Kaszarku. 75.05 Opowiadanie o Kaszarku. 75.15 Opowiadanie o Kaszarku. 75.25 Opowiadanie o Kaszarku. 75.35 Opowiadanie o Kaszarku. 75.45 Opowiadanie o Kaszarku. 75.55 Opowiadanie o Kaszarku. 76.05 Opowiadanie o Kaszarku. 76.15 Opowiadanie o Kaszarku. 76.25 Opowiadanie o Kaszarku. 76.35 Opowiadanie o Kaszarku. 76.45 Opowiadanie o Kaszarku. 76.55 Opowiadanie o Kaszarku. 77.05 Opowiadanie o Kaszarku. 77.15 Opowiadanie o Kaszarku. 77.25 Opowiadanie o Kaszarku. 77.35 Opowiadanie o Kaszarku. 77.45 Opowiadanie o Kaszarku. 77.55 Opowiadanie o Kaszarku. 78.05 Opowiadanie o Kaszarku. 78.15 Opowiadanie o Kaszarku. 78.25 Opowiadanie o Kaszarku. 78.35 Opowiadanie o Kaszarku. 78.45 Opowiadanie o Kaszarku. 78.55 Opowiadanie o Kaszarku. 79.05 Opowiadanie o Kaszarku. 79.15 Opowiadanie o Kaszarku. 79.25 Opowiadanie o Kaszarku. 79.35 Opowiadanie o Kaszarku. 79.45 Opowiadanie o Kaszarku. 79.55 Opowiadanie o Kaszarku. 80.05 Opowiadanie o Kaszarku. 80.15 Opowiadanie o Kaszarku. 80.25 Opowiadanie o Kaszarku. 80.35 Opowiadanie o Kaszarku. 80.45 Opowiadanie o Kaszarku. 80.55 Opowiadanie o Kaszarku. 81.05 Opowiadanie o Kaszarku. 81.15 Opowiadanie o Kaszarku. 81.25 Opowiadanie o Kaszarku. 81.35 Opowiadanie o Kaszarku. 81.45 Opowiadanie o Kaszarku. 81.55 Opowiadanie o Kaszarku. 82.05 Opowiadanie o Kaszarku. 82.15 Opowiadanie o Kaszarku. 82.25 Opowiadanie o Kaszarku. 82.35 Opowiadanie o Kaszarku. 82.45 Opowiadanie o Kaszarku. 82.55 Opowiadanie o Kaszarku. 83.05 Opowiadanie o Kaszarku. 83.15 Opowiadanie o Kaszarku. 83.25 Opowiadanie o Kaszarku. 83.35 Opowiadanie o Kaszarku. 83.45 Opowiadanie o Kaszarku. 83.55 Opowiadanie o Kaszarku. 84.05 Opowiadanie o Kaszarku. 84.15 Opowiadanie o Kaszarku. 84.25 Opowiadanie o Kaszarku. 84.35 Opowiadanie o Kaszarku. 84.45 Opowiadanie o Kaszarku. 84.55 Opowiadanie o Kaszarku. 85.05 Opowiadanie o Kaszarku. 85.15 Opowiadanie o Kaszarku. 85.25 Opowiadanie o Kaszarku. 85.35 Opowiadanie o Kaszarku. 85.45 Opowiadanie o Kaszarku. 85.55 Opowiadanie o Kaszarku. 86.05 Opowiadanie o Kaszarku. 86.15 Opowiadanie o Kaszarku. 86.25 Opowiadanie o Kaszarku. 86.35 Opowiadanie o Kaszarku. 86.45 Opowiadanie o Kaszarku. 86.55 Opowiadanie o Kaszarku. 87.05 Opowiadanie o Kaszarku. 87.15 Opowiadanie o Kaszarku. 87.25 Opowiadanie o Kaszarku. 87.35 Opowiadanie o Kaszarku. 87.45 Opowiadanie o Kaszarku. 87.55 Opowiadanie o Kaszarku. 88.05 Opowiadanie o Kaszarku. 88.15 Opowiadanie o Kaszarku. 88.25 Opowiadanie o Kaszarku. 88.35 Opowiadanie o Kaszarku. 88.45 Opowiadanie o Kaszarku. 88.55 Opowiadanie o Kaszarku. 89.05 Opowiadanie o Kaszarku. 89.15 Opowiadanie o Kaszarku. 89.25 Opowiadanie o Kaszarku. 89.35 Opowiadanie o Kaszarku. 89.45 Opowiadanie o Kaszarku. 89.55 Opowiadanie o Kaszarku. 90.05 Opowiadanie o Kaszarku. 90.15 Opowiadanie o Kaszarku. 90.25 Opowiadanie o Kaszarku. 90.35 Opowiadanie o Kaszarku. 90.45 Opowiadanie o Kaszarku. 90.55 Opowiadanie o Kaszarku. 91.05 Opowiadanie o Kaszarku. 91.15 Opowiadanie o Kaszarku. 91.25 Opowiadanie o Kaszarku. 91.35 Opowiadanie o Kaszarku. 91.45 Opowiadanie o Kaszarku. 91.55 Opowiadanie o Kaszarku. 92.05 Opowiadanie o Kaszarku. 92.15 Opowiadanie o Kaszarku. 92.25 Opowiadanie o Kaszarku. 92.35 Opowiadanie o Kaszarku. 92.45 Opowiadanie o Kaszarku. 92.55 Opowiadanie o Kaszarku. 93.05 Opowiadanie o Kaszarku. 93.15 Opowiadanie o Kaszarku. 93.25 Opowiadanie o Kaszarku. 93.35 Opowiadanie o Kaszarku. 93.45 Opowiadanie o Kaszarku. 93



R. SZURKOWSKI, ST. SZOZDA, T. MYTNIK, ST. BONIECKI, M. NOWICKI, J. BRZEŹNY



## Szóstka „biało-czerwonych” na XXVIII Wyścig Pokoju

PZKol. ustalił skład naszej reprezentacyjnej szóstki na XXVIII Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”. „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.  
8 bm. na starcie berlińskiego prologu wystąpią w biało-czerwonych koszulkach: S. Boniecki, J. Brzeźny, T. Mytnik, M. Nowicki, S. Szozda i R. Szurkowski.  
Debiutować w majowej imprezie będzie S. Boniecki. Pierwszym rezerwowym zawodnikiem jest J. Majchrowski, a drugim W. Matysiak. Trenerem będzie K. Madaj.  
Ekipa polska uda się z Warszawy do Berlina samolotem 7 bm. rano. Trener K. Madaj odwiedzi dziennikarstwo, że wśród 17 drużyn, w wyścigu kolumnie za najrozsławniejszych rywali uważa reprezentację ZSRR. Hiszpanii, NRD, CSRS i Włoch. W porównaniu ze składem na ubiegłoroczny WP zabrakło tym razem miejsca dla mistrza świata J.

Kowalskiego i J. Kaczmarka. Obaj ci zawodnicy w trakcie przygotowań wiosennych mieli kontuzje.  
W Głównie odbyły się ogólnopolskie wyścigi kolarskie z udziałem zawodników z Radomia, Lublina, Opatowa, Skarżyska i Łodzi. Startowało 240 kolarzy.  
Wyścig seniorów rozegrany został na dystansie 130 km 1) J. Bicz Gwardia Łódź — 3.0.48, 2) J. Kasprzak LZS Opatowa, 3) J. Rychlicki Bron Radom.  
Juniorzy (dystans 95 km) 1) A. Piotrowski LKS Zdzary 2.30.02, 2) A. Biskupski LZS Pawlikowice, 3) J. Latoszewski LZS Orzeł Nieborów, 4) R. Zagajewski Społem.  
Młodzież (dystans 65 km) 1) T. Szcibak Budowlani Lublin 1.35, 2) G. Cytawa ten sam klub, 3) M. Mu-

szyski LZS Piotrków, 4) J. Kabat Społem.  
W Szczecinie rozegrano pierwszą serię zawodów kolarskich juniorów o puchar Totalizatora Sportowego. W zawodach tych doskonale spisali się kolarze Społem, zajmując pierwsze miejsce — 51 pkt. przed Gryfem Szczecin — 37 pkt., Ogniem Szczecin — 29 pkt. i Bronia Radom — 6 pkt.  
W wyścigu na 2 km Olszacki zajął II miejsce. W wyścigu parnym na 3 km Serafin jadąc razem z Olszackim wywalczył I miejsce. Serafin w czasie 13.6 wygrał sprint.  
Wyścig długodystansowy na 50 kilometrów toru wygrał Serafin, a Olszacki był czwarty.  
10 bm. na torze w Helenowie rozegrana zostanie druga seria zawodów. Początek o godz. 13.30

## Poznański „ekspres” zatrzymany na Kaliskim ŁKS — Lech 3:0 (2:0)

Sobotni mecz o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej rozegrany pomiędzy jedenastką ŁKS a drużyną poznańskiego Lecha zakończył się przekonywującym i w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 3:0 (2:0).  
Na listę zdobywców bramek wpisali się: Kasalik (w 3 min.), Bulzacki (w 33 min.) i Grzywacz (w 75 min.). Sędziował — D. Sieniec (Lublin).

ŁKS: Tomaszewski, Dziuba, Jalo-cha, Bulzacki, Polak, Marchewka, Drozdowski, Ostalczyk (od 78 min. Kukieła), Miszyca, Kasalik, Grzywacz.  
LECH: Karwecki, Gut, Plotka, Szewczyk, Barczak, Napierała (Rutkowski), Nowak, Szczesak (Szczepaniak), Szpakowski, Jakóbczak, Wojciechowski.  
Wysoka, piata lokata w tabeli, będąca chyba wystarczającą przekonywującym wykładnikiem wartości zespołu sprawiła, że poznański Lech uchodził raczej za zdecydowanego faworyta w tym spotkaniu. Nawet w opinii wielu sympatyków ŁKS. Uważano powszechnie, iż porażka z warszawską Gwardią to przypadek, po którym Jakóbczak i jego koledzy zaczęli zechablić, a w oczach swoich kibiców. Za końcowym rezultatem Lecha zdawał się przemawiać i fakt fatalnego występu ŁKS przed tygodniem w Krakowie (porażka i to w miernym stylu z Wisłą). Tymczasem poznański „ekspres”, który tylko na moment zwoinił bieg (w meczu z Gwardią) zatrzymany został i ty skutecznie opodal Dworca Kaliskiego.

Niewiele ponad 10 tys. zagorzałych kibiców ŁKS (którym nieobce są wloty i upadki ich pupiłów) było w sobotę świadkami interesującej, pełnej poświęcenia i ofiarności — a przede wszystkim skutecznej gry ulubionej jedenastki. Za najlepszego i najbardziej udanego w wiosennej rundzie występ ŁKS uważa się zwycięski mecz ze Stalą i to prawda. So-

botni próbowali zmienić Jakóbczak, a także włączający się szczególnie w drugiej części spotkania Wojciechowski. W tym okresie pojedynku Lech uzyskał nawet nieznaczna przewagę. Niezrażeni tym gospodarze kontynuowali kolejne kontrataki. Obroncom Lecha dał się szczególnie we znaki Grzywacz. Jemu też przypadło w udziale ustalenie końcowego rezultatu meczu po zdobyciu bramki w 75 minucie. Obok Grzywacza i Polaka najkorzystniej zaprezentowali się w ŁKS — Kasalik, Drozdowski i Ostalczyk.  
Zdobycie kolejnych dwóch punktów wzbogacających o wiele zasobny sejf ŁKS być może wpłynie mobilizując na dalszą, bardziej skuteczną grę ŁKS i rozwieje nareszcie teście chmury i „burzę nerwów” jaka ostatnimi dniami nadeszła zarówno w okolicy Al. Unii jak i nad ul. Piotrkowską 78.

### WIESŁAW WRÓBEL

#### KOMPLET WYNIKÓW EKSTRAKLASY

- Gwardia — Legia 0:5 (0:5)
- ŁKS — Lech 3:0 (2:0)
- Ruch — Pogoń 2:1 (0:1)
- Śląsk — GKS Tychy 3:1 (2:0)
- Arka — Szombierki 0:0
- Stal — Wisła 0:1 (0:0)
- Polonia — Górnik 0:0
- Zagłębie — ROW 1:0 (1:0)

#### TABELA

| 1. Ruch        | 39:7  | 53-16 |  |
|----------------|-------|-------|--|
| 2. Stal        | 32:14 | 31-14 |  |
| 3. Śląsk       | 28:18 | 33-26 |  |
| 4. Wisła       | 27:19 | 30-22 |  |
| 5. Górnik      | 23:23 | 38-29 |  |
| 6. Legia       | 23:23 | 33-26 |  |
| 7. Lech        | 23:23 | 24-30 |  |
| 8. Zagłębie    | 22:24 | 23-26 |  |
| 9. Polonia     | 22:24 | 18-23 |  |
| 10. Szombierki | 21:25 | 33-33 |  |
| 11. Pogoń      | 20:26 | 23-28 |  |
| 12. GKS Tychy  | 19:27 | 26-30 |  |
| 13. ŁKS        | 19:27 | 21-29 |  |
| 14. ROW        | 17:29 | 17-30 |  |
| 15. Gwardia    | 17:29 | 12-30 |  |
| 16. Arka       | 16:30 | 16-39 |  |

## Awierin (ZSRR) zdobył puchar MON

W Warszawie rozegrano kolarskie kryterium uliczne o puchar ministra obrony narodowej, stanowiące jednocześnie mistrzostwa Armii Zaprzysiężonych. Cenne trofeum oraz tytuł mistrzowski przypadł A. Awierinowi (Armia Radziecka) a drużynowym mistrzami zostali kolarze Armii Radzieckiej.  
W wyścigu startowało 185 zawodników. Tym razem, wbrew tradycji, nie uczestniczyli w imprezie uczestnicy Wyścigu Pokoju.

Oto ostateczna kolejność:  
1) A. Awierin (Armia Radziecka) 39 pkt. 2) M. Sykora (Czechosłowacka Armia Ludowa) 31 pkt. 3) S. Piasecki (Ludowe Wojsko Polskie) 30 pkt. 4) M. Klasa (Czech Armia Ludowa) 26 pkt. 5) A. Starkow (Armia Radziecka) 24 pkt., 6) W. Biełski (LWP) 18 pkt.  
Zespołowo zwyciężyli reprezentanci Armii Radzieckiej przed Ludowym Wojskiem Polskim i Czechosłowacką Armią Ludową.

## Fascynujący pojedynek Fibaka z Borgiem Polska — Szwecja 1:4

Na kortach warszawskiej Legii rozegrano zostało tenisowe spotkanie o Puchar Davisa Polska — Szwecja. Zwyciężyli Szwedzi 4:1, awansując do następnej rundy rozgrywek europejskich.



W niedzielę, w ostatnim dniu meczu, B. Borg po interesującej grze pokonał W. Fibaka 6:4, 6:1, 6:4, a B. Andersson wygrał z H. Drzymalskim 6:3, 6:0, 6:2.  
Najważniejszym wydarzeniem trzydniowych zawodów był pojedynek Borg — Fibak, na który sympatycy sportu tenisowego czekali z ożywionym zainteresowaniem od wielu tygodni.  
Fibak udowodnił podczas meczu ze Szwecją, że nie zmarnował wielkiej szansy, jaką były dla niego ostatnie zagraniczne turnieje.  
Aktualny mistrz Polski H. Drzymalski znacznie ustępował poziomem swemu koledze z drużyny. Wprawdzie walczył ambitnie, ale w pojedynkach ze Szwedami nie zdołał zdobyć ani jednego seta.

### MAŁY WYŚCIG POKOJU

Zwiększa się liczba młodych kolarzy zgłaszających się do udziału w Małym Wyścigu Pokoju.  
Oto nazwiska zawodników, którzy ostatnio wpisali się na listę startowa.

R. Bednarek, J. Mikolajczyk, W. Galdiewicz, D. Miłak, P. Stepień, P. Kamiński, A. Oleszkiewicz, A. Warczyński, R. Wesołowski, S. Sepsid, A. Kiebaszński, St. Borszak, R. Pietrzak, W. Wolski, S. Witkowski, J. Reszka, P. Rzepicki, S. Kisiel, M. Czekalski, A. Florkowski, J. Kopciusz, J. Wilczyński, P. Jaguszewski.  
Pierwszy etap rozegrany zostanie 9 maja. Złotka kolarsza o godz. 15 w Helenowie.

Dalsze zgłoszenia przyjmowane są codziennie w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96 w godz. 10-16.

### A. Szosland i Z. Zapędowski najlepsi

Sprawom dalszego intensywnego rozwoju sportu samochodowego i motocyklowego w okresie lódzkiego poswiecone było walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze OL PZMot. W ostatnich dwóch latach zwiększyła się liczba członków sekcji motocyklowych organizowanych głównie przy zakładach pracy. Sportem motocyklowym coraz bardziej interesuje się młodzież wiejska.  
W czasie dyskusji poruszono m.in. ważny problem rozbudowy sieci placówek sportowo-usługowych w woj. łódzkim, szczególnie zaś budowy nowych moteli. ZG PZMot. posiada na ten cel znaczne nakłady finansowe. Prezesem LO PZMot. wybrano ponownie inż. R. Herbage.

### Ogłoszono także wyniki konkursu

zrecenzowania kierowców.  
Młodo nam poinformować, że pierwsze miejsce wywalczył członek zespołu „DL” — A. Szosland i Z. Zapędowski, otrzymując pamiątkowe puchary. (n)



Zdobywca trzeciej bramki dla ŁKS Grzywacz w objęciach kolegów.

## Cenny punkt łódzkiego przodownika tabeli II ligi Lechia — Widzew 1:1 (0:0)

— Jestem w pełni zadowolony z gry wszystkich zawodników występujących w sobotę w meczu. Dzięki ofiarności i nieugiętej walce o każdą niemal piłkę powróciliśmy do domu z cennym jednym punktem, remisując w „meczach prawdy” z najgroźniejszym obecnie rywalem, Lechią — powiedział nam wczoraj trener Widzewa Ł. Jezierski.

Widzewcy byli o krok od sprawienia największej niespodzianki. Po bezbramkowym rezultacie, utrzymującym się aż do 84 minuty, łódzianie zdobyli upragnioną gola po silnym i celnym strzale Gapińskiego. Wydawało się, że nie już nie odbierze zwycięstwa. Niestety, wyrównanie padło dostojnie w ostatniej sekundzie pojedynku, a na listę strzelców wpisał się zawodnik gospodarzy — Matyszewski. Był może zwycięstwo byłoby po stronie Widzewa, gdyby siedzący P. Stachura z Kielc nie przedziwiał o 3 minuty spotkania. Trudno mieć jednak o to pretensje do arbitra, który musiał przedłużyć regulaminowy czas meczu z powodu przerwy w grze powstałej w wyniku interwencji lekarzy po doznaniu kontuzji przez piłkarzy obu drużyn.

Mecz był twardy i zacięty. Jak to zwykle bywa w pojedynku o wszystko. Widzew nie zrażony fantazyjnym dopięciem i to do pierwszego do ostatniego gwizdka prawie 40-tysięcznej rzeszy kibiców Lechii (po tym względem padł rekord na stadionie w Włocławku) konsekwentnie realizował przedmeczowe założenia taktyczne, polegające na nieustępliwych grze w obronie i śmiałych kontratakach. Dzielnie spisał się Blachno, który skutecznie wyłaczył z walki „mózg” gdańskiej drużyny — Pustkasz.

W sobotnim meczu w Gdańsku Widzew wystąpił w składzie: W. Surlik, Kubiński, Janas, Chodakowski, Możejko, Blachno, Haren (od 73 min. Lewandowski), Pyrdol, Kozłowski, Gapiński, Grzywacz, Zawisz, Ursus, Olimpia, Stocznowiec, Widzew.

| 1. Widzew      | 21:15 | 27-13 |  |
|----------------|-------|-------|--|
| 2. Lechia      | 20:16 | 29-14 |  |
| 3. Zawisz      | 20:16 | 26-22 |  |
| 4. Motor       | 20:18 | 23-20 |  |
| 5. Zagłębie    | 20:20 | 22-17 |  |
| 6. Olimpia     | 20:21 | 22-18 |  |
| 7. Stocznowiec | 20:22 | 22-23 |  |
| 8. Bałtyk      | 20:22 | 22-24 |  |
| 9. Stocznia    | 20:22 | 19-24 |  |
| 10. Avia       | 20:24 | 16-18 |  |
| 11. Ursus      | 20:24 | 16-20 |  |
| 12. Stomil     | 21:25 | 16-19 |  |

### GRUPA POŁUDNIOWA

- BKS — Moto 1:1 (1:1)
- GKS (K) — Stal (St. W.) 0:0
- Metal — AKS Niwka 1:2 (0:1)
- Odra — Siarka 0:0
- Piast — Radomsk 1:1 (1:0)
- Stal (Rz.) — Sparta 0:0
- Wisłoka — Urania 1:1 (0:1)
- Górnik Woj. — Star 0:1 (0:0)

### TABELA

| 1. Stal (Rz.)     | 30:16 | 23-13 |  |
|-------------------|-------|-------|--|
| 2. GKS (K)        | 29:17 | 21-17 |  |
| 3. Piast          | 27:18 | 24-12 |  |
| 4. Stal (St. W.)  | 26:20 | 25-16 |  |
| 5. BKS Bieleśko   | 26:20 | 28-21 |  |
| 6. Moto           | 24:22 | 22-23 |  |
| 7. Odra           | 23:23 | 26-16 |  |
| 8. Urania         | 23:23 | 23-21 |  |
| 9. Star           | 22:24 | 19-16 |  |
| 10. Siarka        | 22:24 | 20-25 |  |
| 11. Górnik (Woj.) | 21:25 | 22-21 |  |
| 12. Wisłoka       | 20:20 | 18-23 |  |
| 13. Sparta        | 19:27 | 20-24 |  |
| 14. Radomsk       | 19:27 | 14-30 |  |
| 15. Metal         | 18:28 | 16-25 |  |
| 16. AKS Niwka     | 18:28 | 11-28 |  |

### GRUPA POŁNOČNA

- Avia Stocznowiec — 2:1 (1:1)
- Bałtyk — Zagłębie 1:1 (0:0)
- Lechia — Widzew 1:1 (0:0)
- Olimpia — Motor 2:1 (0:1)
- Stomil — Arkonia 0:0
- Ursus — Warta 1:0 (1:0)
- Zawisz — Gwardia 2:3 (0:3)
- Stocznia — Polonia 0:1 (0:0)

### TABELA

| 1. Widzew      | 21:15 | 27-13 |  |
|----------------|-------|-------|--|
| 2. Lechia      | 20:16 | 29-14 |  |
| 3. Zawisz      | 20:16 | 26-22 |  |
| 4. Motor       | 20:18 | 23-20 |  |
| 5. Zagłębie    | 20:20 | 22-17 |  |
| 6. Olimpia     | 20:21 | 22-18 |  |
| 7. Stocznowiec | 20:22 | 22-23 |  |
| 8. Bałtyk      | 20:22 | 22-24 |  |
| 9. Stocznia    | 20:22 | 19-24 |  |
| 10. Avia       | 20:24 | 16-18 |  |
| 11. Ursus      | 20:24 | 16-20 |  |
| 12. Stomil     | 21:25 | 16-19 |  |

## P. Kurczewski wicemistrzem Europy

W Ludwigschafen zakończyły się tegoroczne zapasnicze mistrzostwa Europy w stylu wolnym. Srebrny medal w wadze półciężkiej (do 80 kg) wywalczył zawodnik łódzkiego Budowlanych P. Kurczewski powtarzając tym samym sukces wywalczony przed rokiem w Madrycie. Przegrał on tylko jedno spotkanie ze złotym medalistą Horstem Stottmeisterem. Zajęcie przez Kurczewskiego drugiego miejsca jest tym cenniejsze, iż na trzecim miejscu znalazł się doskonały zapasnik ZSRR P. Surikow. Brązowe medale dla Polski wywalczyli: Stecyk waga musza (do 52 kg) i Jezdzicki w wadze koguciej (do 57 kg). Czwarte miejsce zajął Zabolany w wadze papierowej (do 48 kg) i Zmudziński w wadze ciężkiej (do 100 kg).

W poszczególnych wagach złote medale zdobyli: H. Isajew (Bulgaria), A. Alachwierdiew (ZSRR), J. Jumin (ZSRR), J. Jankow (Bulgaria), A. Galdarbekow (ZSRR), P. Pinegin (ZSRR), H. Stottmeister (NRD), I. Apilow (ZSRR), I. Jarygin (ZSRR), S. Andiejew (ZSRR).  
W klasyfikacji zespołowej zapasnicy ZSRR zajęli pierwsze miejsce zdobywając aż 6 złotych medali i 3 brązowe. Drugie miejsce zajęli zapasnicy Bułgarii, trzecie NRD, czwarte Turcji a piąte Polska.

### Siatkarki ŁKS żegnają ekstraklasę

W Krakowie zakończył się ostatni turniej finału „B” w piłce siatkowej kobiet o mistrzostwo ekstraklasy. Drużyna ŁKS po porażce w spotkaniu ze Spółnią (W-wa) 1:3 (15:11, 13:15, 4:15, 7:15) i w niedzielę z Odra 0:3 (12:15, 12:16, 11:15) wraz ze stołeczną Spółnią musi pożegnać się z I ligą. W pozostałych dwóch meczach Wisła pokonała Odrę 3:2 i Spółnię dwukrotnie po 3:2.

W turnieju „A” rozegranym w Miłkowie siatkarki Startu nie zdołały obronić zdobytego w ubiegłym roku tytułu wicemistrzowskiego. Przy padł on świetnie spisującej się drużynie stołecznej AZS. Łódzianki przegrały w sobotę z Polonią 2:3 (15:17, 15:12, 15:12, 11:15, 8:15) i wczoraj z AZS 0:3 (6:15, 6:15, 8:15). Pozostałe wyniki: AZS — Polonia 3:2, Płomień — AZS 3:2. Ostatecznie Start zajął 4 miejsce za Płomieniem, AZS i świdnicka Polonia.

### Kolejna porażka Gwardii

Zniewolony łódzkiej Gwardii różnica jednego pkt. przegrał mecz o mistrzostwo II ligi. Zwyciężył zespół Unii z Tarnowa 39:38.  
Najwięcej punktów dla Unii zdobyli: Wardała — 12, Zajac — 8, Bartulicz — 7, Proszowski po — 6, a dla Gwardii: Golofit — 11, Pakulski — 6, Gortat i Zerdziński po 5, Banasik — 4.  
Mecz oglądało około 3,5 tysiąca widzów.

### I. Szewińska zwyciężyła w Tokio

Dwa zwycięstwa odniosła podczas mityngu lekkoatletycznego w Tokio I. Szewińska. W zwycięskim biegu na 100 m Szewińska uzyskała czas — 11.5 i wyprzedziła Japonkę Osako i Tsubota — obie po 12.0.  
Drugie zwycięstwo odniosła Szewińska w biegu na 200 m przebiegając dystans w czasie — 23.4. Tsubota osiągnęła — 25.1 a Osako — 25.2.

## Puchar Anglii dla West Ham

Rozegrany w sobotę na stadionie Wembley finałowy mecz piłkarski o Puchar Anglii między I-ligowym West Ham United i II-ligowym zespołem Fulham zakończył się zwycięstwem West Ham 2:0 (0:0).  
Obie bramki — w 61 i 65 min. — zdobył Allan Taylor. Mecz oglądało 100 tys. widzów.

### TOTO LOTEK

#### I losowanie:

2, 3, 9, 16, 44, 47  
dod. 15

#### II losowanie:

28, 35, 37, 43, 47, 49  
dod. 13  
wylosowana banderola: 682580

### „KUKULECZKA”

2, 3, 16, 21, 22, 28  
dod. 15

Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DL” Łódź skrytka nr 89 Telefon: centrala 293-00 łączący ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 225-64. Z-ca redaktora naczelnego 207-28. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-78. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-33 wojewódzki 228-05 dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie samowolnych redakcja nie wraca) kulturalny 621-60 „Panorama” 307-28 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-30. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Cena prenumeraty: rocznie 430 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu” Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty Nr indeksu 35803/35004.